Należność pocztowa opłacona ryczałtem. Wilno, Wtorek 28 Stycznia 1930 r. Cena 20 groszy.

KURJER WILEŃSKI

Rok VII. NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY Nr. 22 (1664)

Prochy W. Ks. Witolda.

Bawi obecnie w Wilnie delegat komitetu jubileuszowego w Kownie p. Donat Malinowski, którego celem ma być uzyskanie zgody właściwych władz na wybudowanie w Katedrze Wileńskiej sarkofagu dla w. ks. Witolda z powodu przypadającej w r. b. 500 letniej rocznicy jego zgonu.

Miejsce, gdzie spoczywają prochy wielkiego księcia nie jest dokładnie znane. Według jednej wersji szczątki jego zostały w czasie którejś przebudowy Katedry zamurowane w jednej ze ścian za głównym ołtarzem, według innej — prochy te znajdowały się w podziemiach Katedry razem z prochami biskupa Protassewicza. Przed kilkunastu laty zostały podobno z podziemi wydobyte i są przechowywane w Katedrze.

Na podstawie tej ostatniej wersji powstała w Kownie swego czasu myśl przewiezienia szczątków Witoldowych do Kowna za pomocą wydelegowanych w tym celu Litwinów amerykańskich, którym, jak sądzono, rząd polski i władze kościelne nie będą mogły, jako obywatelom Stanów Zjednoczonych, odmówić. Projekt ten spotkał się z solidarną odprawą na łamach prasy wileńskiej („Słowo" i „Kurjer Wileński"), a i sami projektodawcy zapewne spostrzegli absurdalność swego pomysłu i wkrótce z niego zrezygnowali.

Powrócił jednak potem do niego w zmodyfikowanej formie p. D. Malinowski: projektuje wybudowanie w Katedrze Wileńskiej specjalnego sarkofagu i złożenie w nim szczątków wielkoksiążęcych.

Dla społeczeństwa miejscowego historycznie i uczuciowo z wielką przyszłością tego kraju związanego, projekt powyższy jest równie nie do przyjęcia jak projekt poprzedni.

Wielkie Księstwo Litewskie w okresie życia Witolda stanowiło odrębny organizm państwowy połączony unją z Polską. Witold zaś był jej wielkorządcą z ramienia Jagiełły podług jednych, suwerennym wielkim księciem—podług innych historyków. O politycznej jego roli w Rzeczpospolitej „obojga narodów" pisze p. Margier w „Kurjerze Wileńskim"z dn. 26 b. m. Była to rola wielkiego statysty, popierającego rozległe plany Jagiełłowe. Dwaj stryjeczni bracia różnili się co do niejednej rzeczy, czasem sobie przeciwdziałali, lecz obaj do jednego ostatecznego zmierzali celu: oparcia politycznej potęgi późniejszej Rzeczpospolitej na prawno-politycznym związku dwóch równorzędnych części—Polski i Litwy. W historji dawnego państwa polsko - litewskiego Witold stanowi więc jeden z najpoważniejszych czynników późniejszej świetnej epoki jagiellońskiej, a wspólna jego z Jagiełłą zwycięska walka przeciwko Krzyżakom kładzie kres zagrażającemu już obu połączonym państwom naporowi germańskiemu.

Stolica Litwy Historycznej — serce potężnego niegdyś kraju, a z nią prochy wielkiego jej syna, znajdują się w granicach dzisiejszej Rzeczpospolitej.

Społeczeństwo miejscowe nie może uważać prochów tego, kto historyczną świetność tego kraju i jego stolicy stworzył, za cudzy depozyt, złożony tu do czasu aż się ktoś, przypisujący sobie miano wyłącznego spadkobiercy, po odbiór zgłosi. Jest obowiązkiem miasta Wilna w pierwszym rzędzie a społeczeństwa całego kraju wogóle zatroszczyć się o to, aby prochy Witolda znalazły dla siebie tutaj właściwe miejsce. Niema powodu odmawiać w tem współuczestnictwa ludności Republiki Litewskiej, jako części dziedzictwa Witoldowego, ale już całkiem niedorzecznem byłoby pozostawić spełnienie tego homagjum jej wyłącznej trosce.

Nie poprzestajemy wszelako na tem tylko. Zapytujemy obecny rząd Rzeczpospolitej: Czy uważa siebie za spadkobiercę historycznego dziedzictwa całej dawnej Rzeczpospoiltej, czy ty ko części jej — Korony? Odpowiedź chcemy przesądzić zgóry. W. ks. Witold jest wielką historyczną postacią w naszych dziejach. Sądzimy, że rząd Rzeczpospolitej nie uchyli się od współudziału w dziele wzniesienia dla jego szczątków należnego mauzoleum w stolicy Litwy Historycznej.

Testis.

Sprostowanie. Do artykułu „Rocznica Witolda" wkradło się kilka błędów drukarskich, z których najważniejsze prostujemy.

W ustępie, gdzie jest mowa o zasługach Witolda, należy czytać „nie na wysługiwaniu się Jagielle" (zamiast „przysługiwaniu się"). Zdanie na początku drugiego ustępu od końca, powinno rozpocząć się od słów: „Dążąc bowiem do zapewnienia swej ojczyźnie..." (zamiast „Mając") Wreszcie koniec pierwszego od góry ustępu w drugiej szpalcie został całkiem urwany. Niedokończone zdanie w całości miało brzmieć następująco: „Wystarczy zresztą przypomnieć Grunwald, by zrozumieć iż Witold jest integralną postacią dziejów Polski, jest historycznie nietylko bohaterem litewskim, ale i polskim".

Rząd tworzy centr. biuro sprzedaży zboża.

W dniu 26 b. m. odbyła się pod przewodnictwem p. prezesa Rady Ministrów prof. Bartla konferencja w sprawie organizacji zbytu płodów rolnych. W konferencji wzięli udział p. minister Rolnictwa oraz przedstawiciele zainteresowanych ministerstw i Banku Rolnego.

Na konferencji tej ustalono, że zasadniczym celem racjonalnej organizacji zbytu płodów rolnych powinno być dotarcie do najszerszych warstw producentów, zrównoważenie popytu i podaży oraz podniesienie w ten sposób niskich cen, osiąganych obecnie na rynku przez producenta.

Jednocześnie w związku z tem zagadnieniem rozważano bieżące żądania polskiego eksportu zboża i uznano za konieczne powołanie do życia centralnego biura sprzedaży zboża, posiadającego własną osobowość prawną i wyposażonego w odpowiednie kapitały.

W skład tego biura wejdą: organizacje rolniczo-handlowe, handlowo spółdzielcze, firmy młynarskie oraz, jako jeden z udziałowców Państwowe Zakłady Przemysłowo-Zbożowe w Lublinie wraz z Państwową Rezerwą Zbożową.

Przygotowania do powitania prezydenta Estonji.

Dowództwo wileńskiej brygady K. O. P. poczyniło już szereg przygotowań do uroczystego przyjęcia i spotkania przyjeżdżającego w dniu 7 lutego do Polski prezydenta Estonji Strandmana.

Na granicy stacji Turmonty wybudowana zostanie wspaniała brama triumfalna z napisami witającemi dostojnego gościa.

W dniu 7 lutego przybędzie do Turmont specjalny pociąg, w którym prezydent Estonji uda się do Warszawy. Spodziewany jest również przyjazd do Turmont całego szeregu dygnitarzy z Warszawy, którzy powitają dostojnego gościa na granicy ziemi polskiej. Między innymi z ramienia Prezydenta Rzeczypospolitej do Turmont ma przybyć szef kancelarji cywilnej.

Silne lotnictwo to potęga Państwa!

Obchód 10-lecia Ligi Narodów w Warszawie.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

W najbliższą niedzielę odbędzie się w Warszawie uroczysta akademja z okazji 10-ciolecia Ligi Narodów, zorganizowana przez federację polskich stowarzyszeń Ligi Narodów.

Na akademji przemawiać będzie także p. min. Zaleski. Jak wiadomo jest on obecnie przewodniczącym rady Ligi Narodów.

Przyjęcia u min. Zaleskiego.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

W dniu wczorajszym p. min. Zaleski przyjął posła niemieckiego w Warszawie p. Rauschera, który jest jednocześnie przewodniczącym delegacji niemieckiej do rokowań handlowych z Polską. Konferencja poświęcona była sprawom traktatu handlowego polsko - niemieckiego. Min. Zaleski przyjął także w dniu wczorajszym nowomianowanego posła sowieckiego p. Antonowa-Owsiejenkę.

Nominacja generalnego komisarza wyborczego.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej na wniosek p. premjera Bartla podpisał nominację na generalnego komisarza wyborczego oraz jego zastępcę, gdyż jak wiadomo dotychczasowy komisarz wyborczy i zastępca komisarza wyborczego b.min. Car i prezes apelacji warszawskiej p. Dutkiewicz zrzekli się swych stanowisk. Generalnym komisarzem wyborczym został mianowany sędzia Sądu Najwyższego p. Giżycki, a zastępcą gen. komisarza sędzia Sądu Najwyższego p. Kaczyński.

Nowy komisarz Rządu na m. Warszawę.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

W dniu wczorajszym Rada Ministrów przedstawiła P. Prezydentowi Rzplitej wniosek nominacyjny p. Kaweckiego, dotychczasowego naczelnika wydziału bezpieczeństwa w M. S. Wewn. na komisarza Rządu m. Warszawy na miejsce przeniesionego w stan spoczynku p. Jaroszewicza.

Rokowania polsko-rumuńskie

WARSZAWA, 27.I (PAT). W dniu dzisiejszym podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych dr. Wysocki otworzył rokowania polsko-rumuńskie w sprawie zawarcia umowy, dotyczącej ustanowienia i eksploatacji regularnych linij lotniczych między Polską a Rumunją.

Podpisanie układu polsko-francuskiego.

PARYŻ, 27.I (Pat). W sobotę dnia 25 b. m. podpisany został w Paryżu układ o konsolidacji polskiego długu wojennego względem Francji. Układ ten ustala wysokość długu na 1,897 miljonów fr. franc., obejmując zarówno zasadniczą sumę długu, jak i odsetki za czas ubiegły, aż do 15 kwietnia 1931 roku.

Spłata długu rozłożona jest na 62 raty roczne, od roku 1931 do końca 1992 roku, przyczem Polska zyskała tak korzystne warunki obliczania odsetek bieżących, że wartość dzisiejsza przyszłych rat sprowadza się do około połowy minimalnej sumy długu. Skonsolidowany układem dług obejmuje koszty utworzenia armji gen. Hallera i dostaw materjałów wojskowych z Francji dla Polski w czasie wojny z bolszewikami. Dług z tego tytułu był ostatnim długiem polskim, dotychczas nieskonsolidowanym.

„Biała księga".

BERLIN, 27. I. (Pat). „Vossische Ztg." donosi, że polsko-niemiecka umowa likwidacyjna złożona będzie w Reichstagu w formie „Białej księgi".

Działalność P. K. O. w 1929 r.

WARSZAWA, 27.I (Pat). Dziś o godz. 12 odbyła się konferencja prasowa, poświęcona działalności PKO w roku 1929. Na konferencję przybyli liczni przedstawiciele prasy warszawskiej i prowincjonalnej. Prezes PKO. dr. Gruber wygłosił przemówienie, w którem podkreślił duży rozwój wszystkich działów pracy, zarówno pod względem ilościowym, jak i jakościowym oraz powiększenie stanu majątku instytucji w ciągu ub. r.

Projekt ustawy o ochronie swobody wyborów

(Tel. od własnego korespondenta z Warszawy).

Sejmowa komisja prawnicza w dniu wczorajszym przyjęła w trzeciem czytaniu projekt ustawy o ochronie swobody wyborów przed nadużyciem władz urzędników. Poseł Podoski w imieniu klubu B. B. wygłosił kontr-projekt zawierający ustawę unifikacyjną, obejmującą wszystkie przestępstwa popełniane przeciw czystości wyborów przez kogokolwiek. Jednak większość komisji odrzuciła go, wobec czego posłowie Podoski i Raczkiewicz zaproponowali szereg poprawek, zmierzających do nadania projektowi opracowanemu bardzo niestarannie przez projektodawców wyrazu fachowo-prawniczego. Większość komisji jednak i te poprawki odrzuciła z wyjątkiem jednej, wprowadzającej do ustawy pewne ograniczenia.

Ustawa uchwalona wczoraj przez komisję prawniczą sejmu zawiera drakońskie sankcje karne przeciw urzędnikom biorącym udział w wyborach, przyczem pod słowem „urzędnik" ustawa rozumie każdego członka komisji wyborczej. Jest ona skierowana swem ostrzem wyłącznie przeciw jednej kategorji obywateli, obejmuje tylko drobną część przestępstw wyborczych, o które partje sejmowe oskarżają niesłusznie administrację państwa.

Porządek dzienny najbliższego plenum Sejmu.

Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.

W środę o godz. 11 po poł. odbędzie się plenarne posiedzenie Sejmu. Na porządku między innemi znajduje się pierwsze czytanie ustawy o poborze rekruta na rok 1930, trzecie czytanie projektu ustawy o dodatkowych kredytach na bieżący okres budżetowy, sprawozdanie komisji skarbowej w przedłożeniu rządowem z projektami ustawy o ulgach podatkowych dla kapitałów, sprawozdanie komisji prawniczej o wniosku posłów Hartglasa, Świątkowskiego w przedmiocie wstrzymania eksmisji dzierżawców gruntów zajętych pod budynki i położonych w obrębie miast, miasteczek, wsi i osad na obszarze okręgów sądów apelacyjnych w Warszawie, Wilnie i Lublinie.

Rząd meksykański odwołuje personel swego poselstwa z Moskwy.

MOSKWA. (Pat). Charge d'affaires Meksyku Matti powiadomił Litwinowa o decyzji rządu meksykańskiego odwołania z Moskwy całego personelu poselstwa meksykańskiego

Pierwsze posiedzenie trybunału papieskiego.

CITTA del VATICANO. (Pat). Aresztowany ostatnio przez żandarmów papieskich złoczyńca, który dopuścił się świętokradztwa w Bazylice Św. Piotra, będzie sądzony przez trybunał papieski. Pierwsze posiedzenie trybunału odbędzie się w końcu bież. miesiąca w auli prowizorycznej, gdyż siedziba trybunału nie została dotychczas przygotowana. Jak słychać, przygotowano odpowiednie togi dla sędziów i adwokatów.

Udaremniony zamach na Bank Polski w Częstochowie.

Asy kasiarskie w rękach policji.

Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.

Przed kilku dniami dokonano zuchwałego włamania do magazynu jubilera Jagodzińskiego, gdzie po rozpruciu kasy sprawcy włamania skradli różnych biżuteryj wartości 200 tys. zł.

W związku z tem warszawski urząd śledczy rozpoczął energiczną akcję, zmierzającą do wykrycia sprawców włamania do magazynu jubilera. Przeprowadzono kilkadziesiąt rewizyj i oto w ubiegłą sobotę, w godzinach wieczornych, aresztowano w spelunce złodziejskiej znanego międzynarodowego kasiarza Stanisława Ciechockiego pseudonim — Szpiebródka, który niedawno został wypuszczony z więzienia, gdzie odsiadywał karę za dokonanie podkopu w roku 1927 pod państwowe zakłady graficzne w Warszawie. Razem z nim aresztowała policja jeszcze kilkunastu wybitnych kasiarzy, w chwili gdy omawiali jakieś zamiary napadu.

Niezwykły wynik rewizji.

Podczas rewizji osobistej znaleziono u jednego z aresztowanych 8 fragmentów planu jakichś elektrycznych urządzeń alarmujących, oraz kwit firmy „Perun" za nabycie 1000 litrów acetylenu. U Ciechockiego znaleziono blaszkę metalową, służącą do neutralizacji sygnalizacji elektrycznej. Stwierdzono, że plan przedstawia instalację alarmową jakiegoś wielkiego banku. Jednocześnie urząd śledczy otrzymał informację, że w sferach kasiarzy mówi się o dokonaniu wielkiej roboty na skalę europejską, przy której „policja stanie na głowie".

Na tropie.

Urząd śledczy rozpoczął energiczne śledztwo by dojść jakiego banku są to plany i jakiego napadu zamierzono dokonać. Okazało się, że kilka tygodni temu do technicznego biura inż. Malickiego, które urządziło instalację alarmową w Banku Polskim, zgłosił się jakiś osobnik i, powołując się na polecenie elektromontera, mającego pieczę techniczną nad urządzeniem alarmowem w Oddziale Banku Polskiego w Częstochowie, prosił o udzielenie mu pewnych wyjaśnień fachowo technicznych. Pracownik biura w dobrej wierze wyjaśnień tych mu udzielił w ub. sobotę. Urząd śledczy stwierdził, że plany znalezione przy aresztowanych kasiarzach dotyczą Banku Polskiego w Częstochowie.

Pierwsze „prace przygotowawcze" kasiarzy.

Kierownik urzędu śledczego, po naradzie z dyrektorem Banku Polskiego p. Mieczkowskim, wysłał natychmiast samochodem do Częstochowy oficera policji śledczej z dwoma wywiadowcami. Jednocześnie szyfrową depeszę przesłano do policji Częstochowskiej z zawiadomieniem o przygotowującym się napadzie na Bank Polski. Policja częstochowska natychmiast udała się na miejsce zamierzonego napadu i skonstatowała, że w gmachu banku urządzenia alarmowe nie działają.

„Miły" sąsiad p. Silberman.

W sąsiedztwie Banku Polskiego w Częstochowie znajduje się jednopiętrowy budynek, którego jedna ściana łączy się ze ścianą skarbca bankowego. Mieszkanie na pierwszem piętrze, bezpośrednio leżące przy skarbcu, zostało w sierpniu ub. r. wynajęte niejakiemu Janklowi Silbermanowi, który poprzedniemu właścicielowi mieszkania zapłacił niebywałe odstępne. Silberman w mieszkaniu bywał dość rzadko. Po wstępnych dochodzeniach policyjnych, rozpoczęła śledztwo specjalna komisja sądu śledczego pod przewodnictwem prokuratora Bogobowicza.

Co znaleziono w mieszkaniu Silbermana.

Stwierdzono, że jedynem umeblowaniem tego mieszkania była szafa, otomana oraz dwie skrzynie. Szafa była próżna, jedynie w jej dolnej szufladzie znaleziono kilka ubrań roboczych, oraz rękawiczki gumowe. W otomanie znaleziono butlę z 2 tys. litrów tlenu, w ilości wystarczającej w zupełności do rozprucia pancerza skarbca Banku Polskiego. Skrzynie zaś wypełnione były gruzem, który powstał przy rozbijaniu jednej ze ścian i istotnie, na wysokości 3 metrów w ścianie przylegającej do skarbca znaleziono świeżo zamurowany specjalną mieszaniną gipsu z wapnem otwór o średnicy około 75 cm. Ściana w pokoju była przebita całkowicie jak również ściana budynku bankowego.

30 miljonów złotych byłoby padło łupem kasiarzy.

Należy podkreślić, że w skarbcu Banku Polskiego w Częstochowie znajduje się około 20 do 30 miljonów złotych którcby niewątpliwie padły łupem włamywaczy, gdyby nie udaremnienie podkopu przez policję, bowiem jak wynika z dokonanych śledztw napad miał być dokonany pomiędzy sobotą i poniedziałkiem kiedy bank jest zamknięty i tylko nieliczna służba dyżurna pilnuje głównych sal.

Kto był inicjatorem napadu—niewiadomo.

Jak dotąd policja jeszcze nie stwierdziła, kto był inicjatorem i wykonawcą tego napadu.

Najwybitniejsi kasiarze pod kluczem.

W każdym razie najwybitniejsi kasiarze z Ciechockim na czele, jak powiedzieliśmy, są pod kluczem.

Wszystkim Przyjaciołom, P.P Słuchaczom Kursów Garnizonowych, Kolegom i Koleżankom za oddanie ostatniej posługi oraz okazaną życzliwość i współczucie w ciężkiem przeżyciu po zgonie kochanego Ojca i Teścia

Ś. † P.

Feliksa Biskupskiego

Profesora Szkół Średnich i Kursów Garnizonowych w Wilnie, zmarłego nagle w dniu 24 I. 1930 roku składają z serca p dziękowania **córka i zięć.**

WIADOMOSCI z KOWNA

ZJAZD PARTJI „LIAUDININKÓW".

W dniu 27 b. m. rozpoczął się w Kownie zjazd partyjny związku włościańskiego. Prasa kowieńska przypuszcza, że na konferencji zostanie postawiony wniosek zmiany nazwy partji ze względu na skompromitowanie partji przez szereg procesów sądowych, które wykazały iż związek włościański pod różnemi pozorami wykorzystywał swą firmę w celu otrzymania dostaw rządowych. Zyski z tych dostaw dzielił pomiędzy swych członków.

WYROK W SPRAWIE REJENTÓW.

Zapadł wyrok w głośnej sprawie dwóch litewskich rejentów, oskarżonych o nadużycia. B. kowieński główny rejent Burkiewicz skazany został warunkowo na 1 mies. więzienia, zaś rejenta Szwabińskigo uniewinniono.

RUCH W PORCIE KŁAJPEDZKIM W R. UB.

W ciągu 1929 r. zawinęło do portu kłajpedzkiego 807 okrętów o pojemności — 502.824,05 tonn netto.

Łotwa a podróż Strandmana do Polski.

RYGA. 27.I. (Rat). W dniu dzisiejszym w ministerstwie spraw zagranicznych odbyła się konferencja, poświęcona rozpatrzeniu ceremonjału, jaki zostanie zastosowany wobec p. Strandmana podczas jego przejazdu przez Łotwę.

W konferencji wzięli udział: jako przedstawiciel prezydenta państwa adjutant prezydenta ppłk. Kuplais oraz delegaci: ministerstwa spraw wewnętrznych—dyrektor departaentu Schlossberg, kolei—dyrektor departamentu Rode, wojny—płk. Kukul, spraw zagranicznych— szef protokółu Tepfer.

Początek gruntownej „czystki".

MOSKWA, 27.I (Pat). Ostatnio nastąpiły znowu znaczniejsze zmiany personalne na naczelnych stanowiskach w rządzie sowieckim. Zwolniony mianowicie został, jakoby na własną prośbę, a według krążących pogłosek, z powodu hołdowania prawym tendencjom, wieloletni komisarz luoowy dla zdrowia publicznego Siemaszko. Jego miejsce zajął doktor medycyny Władimirskij.

Pozatem przed dwoma dniami jednym dekretem zwolniono 4 członków kolegjum komisarjatu handlu zagranicznego, mianowicie Szlefera, Haneckiego, Manczewa i Płatonowa. Jest to podobno początek gruntownej „czystki", która ma objąć nietylko centralę biura ludowego komisarjatu handlu sowieckiego, lecz wszystkie placówki handlowe zagranicą.

Drakońskie środki.

RYGA (ATE). 27.I Po ogłoszeniu dekretu rządu sowieckiego, wprowadzającego odpowiedzialność karną robotników za obniżenie sprawności fabryk — sądy sowieckie wydały pierwsze wyroki śmierci na robotników oskarżonych na mocy tego dekretu.

W Kijowie skazano na karę śmierci robotnika warsztatów kolejowych Iwanowa za psucie materjałów kolejowych. W Charkowie rozpatrywano sprawę trzech robotników fabryki budowy parowozów, oskarżonych o niszczenie surowców. Jednego z nich skazano na śmierć, pozostałych po pięć lat więzienia. W Zagłębiu Donieckiem sąd z tego samego powodu skazał na karę śmierci robotnika fabryki im. Piotrowskiego Christina.

Rozprawy sądowe odbywają się w obecności masowo zgromadzonych robotników danych fabryk. Sąd i oskarżeni znajdują się pod wzmocnioną ochroną agentów GPU. Wyroki śmierci za stosunkowo błahe wykroczenia wywołują olbrzymie wrażenie wśród robotników.

Ulgi kolejowe dla młodzieży szkolnej.

WARSZAWA, 27.I (Pat). Ministerstwo W. R. i O. P. zawiadamia, że Ministerstwo Komunikacji przyznało młodzieży szkolnej ulgi taryfowe na kolejach przy przejazdach do domów rodzinnych na ferje półroczne w okresie od 30 stycznia do 4 lutego b. r. włącznie.

Ministrowie Prystor i Kwiatkowski w Łodzi.

ŁÓDŹ, 27. I. (Pat). W dniu dzisiejszym przybyli do Łodzi p. p. ministrowie przemysłu i handlu Kwiatkowski oraz pracy i opieki społecznej Prystor. Bezpośrednio z dworca kolejowego goście udali się do urzędu wojewódzkiego, gdzie konferowali z przedstawicielami miejscowych władz Następnie odbyła się konferencja z przedstawicielami związków robotniczych. W godzinach popołudniowych odbyła się konferencja z przedstawicielami przemysłu, a po obiedzie z przedstawicielami miejscowego społeczeństwa.

Po zagajeniu konferencji przez p. wojewodę Jaszczołta głos zabrał p. min. Kwiatkowski, który podkreślając związek między Łodzią, a całem państwem, zwrócił uwagę na różnice pomiędzy obecnym kryzysem, a przesileniami dawniejszemi, dzisiejszy bowiem kryzys jest przedewszystkiem kryzysem konsumcji. Następnie p. minister scharakteryzował sytuację gospodarczą ostatniego trzechlecia. Zobrazowawszy kryzys produkcji rolnej, p. minister wskazuje na fakt, że kryzys odbija się w sposób bardzo silny na całej sytuacji gospodarczej państwa, jednakże należy liczyć, że w ciągu kilku tygodni nastąpi ożywienie na rynku zbożowym, a w ciągu kilku miesięcy poprawa cen. Należy sobie uprzytomnić, że przez wieś prowadzi droga do ożywienia przemysłu wogóle a przemysłu włókienniczego w szczególności. Prace podjęte przez rząd, dla zwalczania kryzysu, idą w trzech kierunkach: 1) poparcie tych przemysłów, gdzie ingerencja rządu może iść jak najdalej, jak np., przemysłu górniczo-metalowego, którego sytuacja wiąże się ze sprawą budowy kolei. Program ten w sezonie tegorocznym będzie silnie uwzględniony. 2) Poparcie ruchu budowlanego. 3) Punkt ten jest związany z sytuacją w przemyśle włókienniczym Dalej p. minister omówił szczegółowo eksport przemysłu włókienniczego, wskazując na dość znaczne w roku 1929 jego powiększenie. Chcąc umożliwić polskiemu przemysłowi włókienniczemu rozszerzenie możność zdobywania nowych rynków zbytu rząd będzie czynił wszelkie wysiłki, aby zwiększyć i przyśpieszyć zwrot ceł za towary eksportowane. Kończąc p. minister przypomniał, iż pierwszy okres niepodległego bytu państwowego, który zapowiadał się katastrofalnie, dał wyniki najzupełniej pomyślne — krok za krokiem nastąpiła poprawa i rozbudowa w coraz to nowych dziedzinach naszego życia. Prócz czynników natury materjalnej, istnieją czynniki natury psychicznej, które właśnie zaważyły na pierwszym okresie naszej niepodległości. Nie wolno ulec depresji — mówi p. minister — należy walczyć na każdym odcinku.

Po przemówieniu p. ministra przemysłu i handlu Kwiatkowskiego, zabrał głos min. Prystor. Sytuacja gospodarcza — mówił p. minister — dotyka wszystkich, bez wyjątku obywateli, jednakże najwięcej odbija się ona na rzeszach pracowniczych. Klasa robotnicza przechodzi kyrzys dzisiejszy bardzo ciężko. Rząd przedsięweźmie różne środki celem złagodzenia tej sytuacji. Środki te można podzielić na zasadnicze, wzięte na dłuższą metę, oraz doraźne. Do pierwszych zaliczyć należy będącą na ukończeniu t. zw. ustawę scaleniową, zabezpieczającą robotników na starość. Dalsze wysiłki dotyczą akcji budowlanej. Rząd stara się pchnąć, chociaż częściowo sprawę budowy mieszkań. Dalej minister omawiając sprawy bezrobocia, zaznacza, że konieczna jest natychmiastowa pomoc dla najbiedniejszych. Rząd pod tym względem nie będzie mógł potrzeb zaspokoić, ponieważ nie posiada środków nieograniczonych. Wobec tego rząd zwraca się do społeczeństwa łódzkiego o zawiązanie komitetu pomocy dla najbiedniejszych. W tym celu rząd — mówił p. min. Prystor — składa za mojem pośrednictwem, na ręce p. wojewody miljon zł., sądząc, że ten apel znajdzie oddźwięk w społeczeństwie łódzkiem.

Następnie głos zabrał wojewoda Jaszczołt, który zapewnił p. ministra, że jego apel przyjęty zostanie z całem zrozumieniem i gotowością przez miejscowe społeczeństwo. Na wniosek p. wicewojewody ustalono, że wojewoda Jaszczołt powoła do komitetu pomocy dla najbiedniejszych przedstawicieli władz państwowych i samorządowych, duchowieństwa, przemysłu, handlu oraz związków zawodowych, robotniczych.

O godzinie 19.05 p. p. ministrowie wraz z towarzyszącemi im osobami odjechali do Warszawy.

Z komisji budżetowej.

Trzecie czytanie preliminarza.

WARSZAWA, 27.I. (Pat.) Sejmowa komisja budżetowa przystąpiła w dniu dzisiejszym do trzeciego czytania preliminarza budżetowego.

Na wstępie odrzucono wniosek posła Celewicza (Ukr.) o odrzucenie budżetu w całości.

Przy budżecie Prezydenta Rzeczypospolitej odrzucono wszystkie poprawki posłów Korneckiego i Rybarskiego (Kl. Nar.), zmierzające do skreśleń w różnych paragrafach.

Przy budżecie Sejmu przyjęto wszystkie poprawki referenta posła Dąbskiego (Str. Chł.).

Budżet Najwyższej Izby Kontroli, do którego nie było poprawek, przyjęto w trzeciem czytaniu w brzmieniu poprzedniem.

Przy budżecie Prezydjum Rady Ministrów odrzucono podtrzymywany przez posła Fijałkowskiego (Kl. Nar.) wniosek posła Korneckiego o skreślenie 50 tysięcy zł z funduszu dyspozycyjnego. Budżet Prezydjum Rady Ministrów przyjęto więc w brzmieniu drugiego czytania.

Z kolei przystąpiono do budżetu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. W sprawie funduszu dyspozycyjnego rząd proponował przywrócenie całego kredytu 6 miljonów zł. Wniosek ten odrzucono. Natomiast przyjęto wniosek referenta pos. Putka (Wyzw.) o wstawienie 3 miljonów złotych jako fundusz dyspozycyjny.

W dziale województw i starostw w uposażeniu przywrócono skreśloną w drugiem czytaniu kwotę 252.628 zł., odpowiadającą 1 proc. etatów. Była to poprawka rządowa. Dłuższą dyskusję wywołała poprawka pos. Celewicza. aby w budżecie służby zdrowia, przy paragrafie: „Walka z alkoholizmem“, w objaśnieniach zaznaczyć, że z tego 20 tys. zł. przeznacza się jako subwencję dla ukraińskiego t-wa „Widrodzenje“ we Lwowie. W głosowaniu poprawkę odrzucono 14 przeciwko 9 głosom. W wydatkach nadzwyczajnych zaproponował rząd nowy paragraf: „Powszechny spis ludności“, w kwocie 4.500 tys. zł. Po dyskusji, kwotę 4 i pół milj. zł. na spis ludności uchwalono. Uzupełniająco w dochodach za paszporty przyjęto na podstawie nowego obliczenia, uwzględniającego zniżkę opłaty za paszporty, kwotę 4 i pół milj. zł.

Zkolei przystąpiono do preliminarza budżetowego Ministerstwa Rolnictwa. Na wniosek sprawozdawcy pos. Kiernika (Piast) przywrócono wszystkie pozycje z § 2 „Różne wydatki osobowe“, według preliminarza rządowego.

W budżecie Ministerstwa Reform Rolnych przyjęto jeszcze dwie poprawki pos. Malinowskiego, a mianowicie pomoc kredytową przy scalaniu i zamianie gruntów powiększono z 5.700 tys. o 3.500 tys. i dotację na ulgowe oprocentowanie i bonifikację należności skarbu państwa i Banku rolnego z tytułu kredytów, udzielanych przy przebudowie gospodarstw rolnych oraz pożyczek w listach zastawnych, powiększono z 2.750 tys. o 1500 tysięcy. Obie poprawki otrzymały poparcie rządu.

Uchwalono jeszcze dwie zmiany w preliminarzu emerytur. Emerytury cywilne, preliminowane przez rząd w wysokości 94.191 tys., zmniejszono o 5.163 tys. wcielone do części „Lasy Państwowe“, a podwyższono o jeden miljon złotych emerytury dla nieprzyjętych do służby tych funkcjonarjuszów państwowych, którym się należy emerytura na podstawie traktatu wiedeńskiego (wniosek pos. Celewicza, który miał na myśli specjalnie funkcjonarjuszów narodowości ukraińskiej). Tak samo emerytury wojskowe z 29.249 tys. podniesiono o 500 tys. zł. na emerytury dla nieprzyjętych do służby byłych oficerów i podoficerów byłych państw zaborczych, którym należy się emerytura na podstawie tego traktatu. Suma, preliminowana na emerytury cywilne, ma się zmniejszyć o emerytury dla pracowników poczt i telegrafów. Będzie to tylko przeniesienie do innej części.

Na tem obrady przerwano. Następne posiedzenie jutro o godz 10 rano.

„Przedwczesne opublikowanie“.

BERLIN, 27. I. (Pat). Biuro Wolffa ogłasza pod tytułem: „Przedwczesne opublikowanie części umowy polsko-niemieckiej“ komunikat następujący: Jedno z berlińskich biur informacyjnych podaje część polsko-niemieckiej umowy. Publikacje te przypisać można tylko niedyskrecji.

Jak wiadomo, nad umową tą toczą się jeszcze obrady. Opublikowanie autentycznego tekstu całej umowy nastąpić może z natury rzeczy dopiero z zamknięciem tych obrad.

Otwarcie mostu na Dniestrze.

ZALESZCZYKI. 27.I. (Pat). Dziś rano podsekretarz stanu w Ministerstwie Komunikacji p. Czapski i rumuński podsekretarz stanu p. Gafencu dokonali otwarcia odbudowanego mostu na Dniestrze w Zaleszczykach oraz odcinka kolejowego, biegnącego z Zaleszczyk przez terytorjum rumuńskie do Kołomyi.

Polityka zagraniczna Anglji.

LONDYN, 27-I. (Pat). Sekretarz stanu do spraw zagranicznych Henderson poruszył dziś w Izbie Gmin szereg zagadnień angielskiej polityki zagranicznej.

Odpowiadając na zapytanie, jakie stanowisko zamierza zająć rząd w sprawie pożyczki lub przyznania kredytów rządowi sowieckiemu Henderson oświadczył, iż 6 stycznia poinformował ambasadora sowieckiego, że gwarantowanie przez rząd angielski pożyczki jakiegokolwiek obcego rządu byłoby sprzeczne z polityką rządu angielskiego.

Co się tyczy kredytów dla handlowych organizacyj sowieckich, jakie mogą być przyznane przez kupieckie koła angielskie, mogą one korzystać z gwarancji z zastrzeżeniem, iż podlegają opinji komitetu doradczego, specjalnie stworzonego dla sprawy kredytów eksportowych.

Przechodząc do spraw chińskich, Henderson stwierdził, że poseł angielski w Chinach sir Lampson rozpoczął z rządem chińskim rokowania, mające na celu stopniowe wyrzeczenie się angielskich praw eksterytorjalnych w Chinach. Rokowania te rozpoczęte 9 stycznia rozwijają się pomyślnie.

Następnie Henderson wniósł projekt ustawy, upoważniającej rząd do ratyfikacji klauzuli fakultatywnej zobowiązującej do zgłaszania spraw spornych przed trybunałem sprawiedliwości międzynarodowej w Hadze. Anglja złożyła swój podpis już w dniu 19 września r. ub.

Konferencja londyńska.

Sprawa krążowników.

TOKJO, 27-I. (Pat). Ze względu na krążące wiadomości, iż delegacja japońska na konferencję morską w Londynie domagała się przedewszystkiem omawiania sprawy statków linjowych, korespondent Reutera dowiaduje się, iż rząd japoński uważa, że kolejność rozpraw w danym wypadku posiada znaczenie drugorzędne i w konsekwencji nie będzie czynił w tej sprawie nacisku. Z drugiej strony istnieją dane, iż zarówno urzędowe, jak i nieurzędowe koła sądzą, że sprawa krążowników o pojemności 10 tys. tonn, uzbrojonych w armaty 8 cal., stanowić będzie główne zadanie.

W kołach, zbliżonych do ministerstwa marynarki, krąży pogłoska, iż Mac Donald byłby skłonny zgodzić się tymczasowo na to, aby liczba posiadanych przez Anglję krążowników wspomnianego powyżej typu była niższa, od liczby krążowników amerykańskich, zgłaszając zarazem désinteressement w sprawie japońskiej. Jak się zdaje, istnieją poważne obawy, aby nie wywołało to znacznych trudności pomiędzy Japonją a W. Brytanją, zważywszy, że Japonja uważa stosunek 70% wobec floty amerykańskiej tej kategorji za kwestję zasadniczego dla siebie znaczenia.

Brak zgody.

LONDYN, 27-I. (Pat). Dziś odbyło się trzygodzinne posiedzenie szefów delegacyj, poświęcone sprawie ustalenia porządku dziennego konferencji. Na posiedzeniu odbyła się długa i ostra wymiana zdań między delegatami francuskim i włoskim, która ujawniła jaskrawe przeciwieństwa francusko-włoskie.

Mac Donald, Stimson i Wakatsuki prawie nie zabierali głosu tak. że cały ciężar dyskusji spadł na Tardieu i Grandi. Francja wysunęła konieczność rozpoczęcia prac konferencji od sprawy globalnego tonnażu oraz trasferu w poszczególnych kategorjach statków morskich. Włochy oponowały, proponując rozpoczęcie prac od ustalenia procentowego sił morskich poszczególnych mocarstw oraz ustanowienia nowego maximum, co pozwoliłoby Włochom wysunąć kwestję parytetu sił między Francją a Włochami.

Dyskusji nie skończono, jednakże ustalono, że sprawy, wysunięte przez Francję, będą pierwszym punktem porządku dziennego jutrzejszego posiedzenia, a sprawy. wysunięte przez Włochy, drugim punktem.

Ładne rozbrojenie.

LONDYN, 27 I. (Pat). Omawiając prace konferencji morskiej, „Evening News“ stwierdza, że postanowiono poniechać wszelkiej dyskusji nad zniesieniem łodzi podwodnych i dodaje, że Wakatsuki wywołał zdziwienie ogólne, domagając się wprowadzenia klauzuli, zabraniającej budowania okrętów handlowych, na których w czasie wojny możnaby postawić działa większego kalibru, niż 6-calowe.

Czy dyktatura hiszpańska zasługuje na zaufanie.

MADRYD. (Pat.) Ukazał się tu komunikat oficjalny, oznajmiający, że Primo de Rivera zwróci się do wszystkich kapitanów generalnych armji i marynarki, do szefa wojskowego w Marokko, kierowników żandarmerji, karabinierów i inwalidów z prośba o wypowiedzenie się, czy dyktatura zasługuje jeszcze na zaufanie armji i narodu. W razie otrzymania odpowiedzi negatywnej rząd oparty na dyktaturze poda się natychmiast do dymisji. Primo de Rivera wezwał wszystkie osobistości, do których się zwrócił, o udzielenie odpowiedzi natychmiastowej.

Zamach na przywódcę organizacji macedońskiej.

WIEDEŃ, 27 I. (Pat.). Dzienniki wiedeńskie donoszą z Sofji: na przywódcę macedońskiej organizacji Szkatrowa, jednego z przyjaciół i doradców Michajłowa, dokonany został zamach. który jednak się nie udał.

Kiedy Szkatrow opuszczał dom, w którym mieszka sofijski korespondent pewnej agencji telegraficznej, pięciu osobników dało do Szkatrowa strzały rewolwerowe, które chybiły. Wywiązała się potyczka ogniowa, w ciągu której napastnicy zdołali uciec.

5-lecie prohibicji w Ameryce.

NOWY JORK, 27. I. (Pat.). Prohibicja obchodziła w tych dniach 5-lecie swego istnienia. Z tego powodu zarówno jej zwolennicy, jak i przeciwnicy wystąpili w przemówieniach publicznych z jednej strony za jej obroną z drugiej — z ostrem potępieniem. W pismach ukazały się karykatury, przekraczające jaskrawością wszystko, co dotychczas w Ameryce widziano w tej dziedzinie.

Prasa nowojorska ostro piętnuje prohibicję. „Word!“ w długiej korespondencji z Waszyngtonu stwierdza, że prohibicja poszkodowała dotychczas skarb Stanów Zjednoczonych na 3 i pół miljarda dolarów, a mianowicie pół miljarda na utrzymanie odpowiednich sił urzędniczych i 3 miljardy stracone w rubryce dochodów państwa. W ciągu ubiegłego okresu 550.000 zostało aresztowanych, 230.000 skazanych na więzienie, około 1000 ludzi zginęło, a 34.000 ludzi zmarło na zatrucie złym alkoholem.

Zdaje się, że Stany Zjednoczone doszły obecnie do przesilenia w dziedzinie tego problemu społecznego i że ruch autyprohibicyjny, wzmagający się z każdym dniem doprowadzi wreszcie do reformy.

Pożar fabryki drutu.

PRAGA, 27. I. (Pat). Ubiegłej nocy w Nowym Boguminie wybuchł w fabryce drutu w dziale cynkowania, pożar, który zniszczył cały oddział wyrządzając szkody na kilka miljonów koron czeskich. Dzięki usiłowaniom straży pożarnej zdołano uratować inne budynki fabryczne.

Niebezpieczny szaleniec.

KLAGENFURST, 27. I. (Pat.). W miejscowości Wassach, koło Willach miało miejsce następujące wydarzenie: 38-letni chałupnik, nazwiskiem Gaggl, który pełnił funkcję kościelnego doznał nagle napadu szału.

Ukryty w swoim domu zaczął strzelać z karabinu do przechodniów, raniąc jednego z mężczyzn i jedną kobietę bardzo ciężko. Żandarmerja była wobec obłąkańca bezsilna, wobec czego ściągnięto z Willach wojsko. Żołnierze, zaopatrzeni w hełmy stalowe i tarcze, usiłowali wtargnąć do mieszkania i dali kilka strzałów do szaleńca. W pewnym czasie zauważono w mieszkaniu ogień. Szaleniec wyskoczył przez okno pierwszego piętra. Zdołano go obezwładnić i odesłano do szpitala. Otrzymał on kilka postrzałów w nogę.

Zjazd Zw. Zjenocz. Zawod. Polskiego w Gdańsku.

GDAŃSK. 27.I. (Pat). Wczoraj odbył się w sali Domu Polskiego doroczny walny zjazd Związku Zjednoczenia Zawodowego Polskiego w w. m. Gdańsku, przy udziale przeszło 200 delegatów, przybyłych z całego obszaru w. m. Gdańska.

Związek Zjednoczenia Zawodowego Polskiego w Gdańsku liczy dziś przeszło 2 tysiące członków i posiada znaczny majątek. Po zamknięciu obrad uczestniczy zjazdu spożyli wspólny obiad, w którym wziął także udział p. min. Stasburger.

Ciężki stan finansowy m. Chicago.

CHICAGO, 27.I (Pat). Zarząd m. Chicago znalazł się w bardzo ciężkiem finansowem położeniu. Przewodniczący miejskiej rady szkolnej wręcz oświadcza, że miasto nie ma z czego opłacać nauczycieli szkół publicznych i że nie jest wykluczone, iż z dniem 1 lutego wypadnie z tego powodu zamknąć wszystkie szkoły.

Garb i proteza.

Nie sądźcie, czytelnicy, że podam tutaj domowy sposób pozbywania się garbu lub używania protezy. Nie. Chodzi o zupełnie co innego a mianowicie o zupełnie nowe, choć niedorzeczne „stosowanie“ garbu i protezy.

Niedawno zmarł z wycieńczenia na wyspach balearskich stary, popularny żebrak-garbus, znany z olbrzymiego garbu. Gdy trupa garbusa poddano oględzinom, okazało się. że „garb“ zdejmuje się razem z marynarką, a zawartość jego stanowia belgijskie papiery dywidendowe na miljon franków belgijskich oraz 10.000 dolarów w banknotach! Macie więc garb — jako skarbnicę oszczędności.

A teraz drugi ciekawy wypadek nowe, oryginalne stosowanie protezy.

W 1928 roku zmarł nagle w pewnym hotelu wiedeńskim niejaki Seikin, Żyd polski, który powrócił z Ameryki. Pozostałe po zmarłym rzeczy i protezę nożną, złożono w piwnicy konsulatu polskiego w Wiedniu. Ponieważ rodzina zmarłego z naciskiem zaznaczała w korespondencji z konsulatem, że zmarły miał przy sobie znaczną sumę pieniędzy, zarządzono powtórną rewizję rzeczy zmarłego i zupełnie przypadkowo wykryto wewnątrz protezy zwój banknotów 100 dolarowych na sumę 88 tysięcy dolarów.

Oto jak ci dwaj nowocześni ciułacze wykorzystali swoje kalectwo!

Podobne wypadki lokowania pieniędzy zachodzą i u nas. Ileż to pieniędzy leży na górkach, strychach, w garnkach z sieczką, w dziuplach drzew, w starych łachach, w oborach i stodołach i Bóg jeden wie, gdzie jeszcze!

I te wszystkie „skarby“ czeka los jednakowy: złodziej, ogień, powódź, zapomnienie, śmierć niespodziana ich właściciela.

Do licha! Ileż to pieniędzy marnuje się w ten głupi, bezmyślny sposób!

A przecież stoją w Warszawie i innych wielkich miastach polskich potężne, jak twierdze, gmachy P. K. O. z pancernemi skarbcami w podziemiach. Tam to ludzie rozumni przechowują swoje skarby, swoje zaoszczędzone pieniądze.

Przez każdy urząd pocztowy w całej Polsce można przesłać swoje zaoszczędzone pieniądze do tych skarbców P. K. O.

Wystarczy, że urzędnik wpisze je do książeczki oszczędnościowej. Mamy ją w ręku i nikt inny, prócz nas, nie może się dotknąć tych naszych pieniędzy.

Wiedzcie więc, że P. K. O. jest zbiornicą oszczędności całego narodu. Tam składać należy wszelkie zaoszczędzone pieniądze.

Listy z Afryki.

Miasto—ogród. — Od kajdan niewolników do elektroluksu. — Trzy święta w tygodniu. — Wjazd Sidi Mohameda do meczetu. — Konno na wieżę. — Stolica bocianów.

Rabat (Marokko), w styczniu 1930.

W autokarze tłok. Ciekawie obserwuję nienawiść, z jaką Muzułmanie odsuwają się od Żydów. Nienawiść religijna? Nie, to coś głębszego, walka nie ideowa, lecz ściśle ekonomiczna. Francuzi wolą obrotniejszych Żydów i ułatwiają im zdobycie pozycyj socjalnych, zostawiając tem samem Muzułmanów nieco w tyle.

„Dodatek nadzwyczajny!“ — rozmyślanie moje nagle przerywa na postoju w jakiejś mieścinie chłopak z gazetami. Czemuż je tak rozchwytują? Coś się musiało stać. Nie, to poprostu wyniki rajdu samochodowego po świetnych, asfaltowych drogach Marokka. Przeciętna szybkość: 148 klm. na godzinę, maksymalna—202! Prawdziwy rekord światowy. Tak, ale ich drogi, a nasze? No i oni drogowego nie płacą.

Tymczasem wjeżdżamy już do lasu dębu korkowego, który się na przestrzeni czterdziestu kilometrów ciągnie aż do samego oceanu. W wątłym cieniu drzew galopuje francuski oficer na arabskim koniu. Ah, co za koń! Prawdziwa radość dla oczu: biały, lśnący, głowę trzyma dumnie, rasowy, a jak niesie, zda się. żeby szklanki wody nie rozlał.

Dojeżdżamy do Rabatu. To nowe miasto powstało w ciągu ostatnich piętnastu lat (a więc głównie podczas wojny). Mając tu poddostatkiem ziemi, mogli sobie Francuzi pozwolić na rozmach, mogli nawet stworzyć coś w rodzaju miasta-ogrodu. Rozplanowane według najnowszych wymagań urbanistyki ma ono w sobie jakąś czystość linji i rzec można nawet przejrzystość układu. Domy, przeważnie maleńkie, zawsze białe toną w powietrzu i w słońcu, które zalewa liczne ich tarasy, płaskie dachy i napływa przez okna olbrzymie. Dookoła każdego domku takiego zielenią się drzewa i barwią róże. Złoty sen Ruskina ziszcza się powoli.

Do starego Rabatu, który jest także biały, wchodzę przez ciężkie wrota szerokich szańców, równie potężnych, jak szańce Fezu, lecz pozbawionych ich uroku wiekowej starości, bo stale wzmacniane są przed podwójną groźbą: morza i sąsiedniego, wrogiego Sale. Ciągłe te walki i życie pędzone w nerwowem ich oczekiwaniu, dziwnie odmieniły charakter starego Rabatu od charakteru fanatycznego Fezu, stolicy religji, nauki i sztuki. Rzec można, że w porównaniu z Fezem stary Rabat jest zmodernizowany choć protektorat francuski przyjęły oba miasta równocześnie, gdyż w 1912 roku rozciągnięto go na całe Marokko. Jakże odmienne są tu np. „Suki“ większe niekryte, czyściejsze, czyste prawie. A jednak o wieleż tamże w Fezie wydały mi się ciekawsze. Za to Rabat ma muzeum, bez porównania ładniejsze, gdyż mieści się ono w starej Kazba (forteca) i „Medresa“ z XII wieku, czyli z czasów, gdy na cały Rabat składała się tylko ta właśnie forteca. Zgrozą przejmuje tu widok kajdan, na których prowadzono ludzi na sprzedaż przed niespełna 16-tu laty. A obok tego okropnego piętna przeszłości, dziwnie kontrastują łagodne, pełne liryzmu ogrody, złożone z malutkich kwadracików, płasko zasianych kwiatami lub posypanych żółtym piaskiem.

Na szańcach wartują poważne bociany, ci jedyni choć tak liczni starej Kazby strażnicy. Stoją spokojne i beztroskie, lubiane wszędzie za to, że przynoszą wiosnę, a tu czczone poprostu, że nie unoszą jej nigdy.

W ciszę posułtańskiego ogrodu wpada nagle jakiś dziwnie europejski ryk, to elektroluks puszczono w ruch, by oczyścić muzealne dywany. Przez drewnianą koronkę wschodniej szyby widać biały burnus Araba, obok maszyny wysysającej kurz. Na tle wschodnich tkanin i ubranych kajdanami niewolników ścian wygląda to zupełnie jak jakaś dziwna, barwna, egzotyczna reklama.

A nazajutrz wypada akurat jedno z trzech świąt tygodnia, bo tu cotydzień są trzy święta: piątek dla muzułmanów, sobota dla żydów i niedziela dla chrześcijan. Tedy wypada akurat piątek, święty dzień, w którym sułtan udaje się do meczetu. Przed białym pałacem sułtańskim zamiast placu, ogromna zieleni się polana. Czerwone mundury sułtańskiej przybocznej straży barwią się na niej jak maki. Niczem serca kwiatów bielą się turbany, lśnią się złote guziki. Szerokie, śmiesznie szerokie, granatowe spodnie tworzą oprawę barwnej tej całości. Straże zamarły: pieszo i na koniach trwają bez ruchu, kołyszą się tylko kolczyki negrów, duże, jak bransolety, a często jeszcze większe. Nagle uderza w niebo jakiś radosny hymn, a potem przechodzi w niefrasobliwy marsz o tonach dziecinnych i protysch. To czerwono ubrani trębacze grają na lśniących swych instrumentach. Za nimi jedzie powoli dwóch dostojników w bieli, a dalej jeszcze posuwa się karoca sułtana, małe, jasno-zielone cacuszko w czerwono-białe arabeski. Dookoła karocy kroczy biała świta. Miarowo, rytmicznie, dostojnie sunie pochód do najbarwniejszego z dywanów podobny. Lecz oto otwarły się ciężko wrota— Sidi Mohamed wjechał do meczetu. Wówczas na czterech rogach białego minaretu ukazuje się czterech muezzinów i rozbrzmiewa cicha, monotonna, a tak przejmująca nuta ich modłów. Zafalowały czerwone mundury, to białe i gniade konie tańczą niespokojnie pod swemi siodłami koloru tęczy. Siodła dywanu lekkie, jedwabne, lila, różowe, pomarańczowe, zielone i wszystkich purpurowych odcieni. Otwierają się wrota meczetu, w takt muzyki idzie koń sułtański. Zamiast dachu karocy niosą teraz nad głową Sidi Mohameda olbrzymi, zielony parasol, podbity purpurą. Dookoła sułtana formują się białe i czerwone szyki, i tak orszak do pałacu dochodzi.

Za murami miasta wznosi się niedokończona wieża Hassana; równa i prosta dominuje nad lasem kolumn, ułożonych z potężnych, młyńskich kamieni. Ma już czterdzieści cztery metry, a dopiero zbudowano jej połowę. I tak od ośmiu przeszło już wieków, wieża Hassana mówi o potędze wielkiego El Mansura, który kazał ją wznieść Odchodząc stąd ostatni potomek Almohadów zostawił niedokończoną, a przecież wieczną, jak niedokończone, a wieczne było wielkie jego dzieło organizacji społecznej. Powoli, lecz bez zmęczenia, idę na szczyt wieży: nie schody tam prowadzą, ale łagodna, kręta droga, którą w środku wieży usypano, by mogli sułtani wjeżdżać konno na jej szczyt. Otóż i jestem: przedemną bezmiar oceanu; w falach pławią się dwa miasta bliźniaczo podobne, to biały Rabat naprzeciw białej Sale.

Opodal wieży Hassana leży Schella, ruiny fenickiego miasta. Stare wrota szańców w cudne stalaktyty zdobne, kryją już tylko zieloną ciszę oliwek, kaktusów i fig, wśród których jaśnieje mały minaret i bieli się mniejsza jeszcze Kubba. U stóp świętego grobowca, święte źródło szemrze srebrzyście. Cicho, jak korowód mniszek idą Arabki w swych białych zasłonach Na ruinach bociany stoją nieruchomo.

Marja Milkiewiczowa.

———oooOooo———

WIEŚCI I OBRAZKI z KRAJU

Tajemnicze strzały do wywiadowcy.

Zbłąkany natknął się na „melinę" rzezimieszków i zamiast informacji otrzymał kulę w bok.

Przeniesiony ostatnio z Niemenczyna do Głębokiego posterunkowy służby śledczej Piotr Komar uzyskał urlop celem załatwienia swych spraw rodzinnych, w związku z tranzlokacją.

W nocy, z piątku na sobotę wywiadowca Komar przyjechał do Bezdan, skąd wypadało mu przejść pieszo do Niemenczyna.

Nie tracąc czasu puścił się w drogę, lecz w nieznanej mu dobrze okolicy zbłądził.

Znalazł się on jeszcze przed świtem w zaścianku Stefanowo, a widząc światło w jednym z domów, skierował się tam i zapukał do okna, prosząc o wskazanie mu kierunku do Niemenczyna, przyczem wylegitymował się.

W odpowiedzi rozległy się strzały rewolwerowe, a jedna z kul ugodziła zbłąkanego w prawy bok.

Ranny dowlókł się do innej chaty i wezwał pomocy.

Ciężko rannego przewieziono do szpitala w Wilnie.

Uwiadomiona policja w Niemenczynie wdrożyła natychmiast w tej sprawie dochodzenie i aresztowała niegościnnego gospodarza w osobie Stanisława Makiewicza.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa policjant Komar trafił na melinę przestępców, którzy sądząc iż są osaczeni przez policję, oddali w kierunku wywiadowcy strzały, chcąc wymknąć się z przypuszczalnego potrzasku.

Dalsze śledztwo w tej sprawie trwa.

Groźny pożar.

W nocy z dnia 22 na 23 stycznia roku bież. we wsi Bielowce, gminy bielickiej w zabudowaniu Trojgi Tomasza wybuchł pożar skutkiem którego spalił się doszczętnie dom mieszkalny, chlew oraz 5 krów, zboże i ubrania. Ogólne straty wyrządzone pożarem wynoszą przeszło 6 tys. złotych. Zachodzi podejrzenie, że pożar powstał wskutek podpalenia przez zemstę. Dochodzenie w powyższej sprawie prowadzi zastępca komendanta posterunku w Bielicy przodownik Rejent Ludwik.

Obławy na wilki.

Onegdaj na terenie gminy rakowskiej, staraniem miejscowego ziemiaństwa urządzono obławę na wilki. W wyniku polowania zabito 4 duże wilki.

Ponadto odbyły się podobne obławy na terenie powiatu dziśnieńskiego, gdzie pod strzałami myśliych padły trzy wilki oraz złapano dwa małe wilczątka.

NOWOGRÓDEK

+ **Zjazd Zrzeszenia Wojewódzkiego Z. P. O. K. w Nowogródku.** W dniu 17 i 18 b. m. w sali posiedzeń urzędu wojewódzkiego w Nowogródku, odbył się pierwszy Zjazd Zrzeszenia Wojewódzkiego Z. P. O. K. Zjazd otworzyła przewodnicząca Zrzeszenia p. wicewojewodzina Godlewska, poczem na przewodniczącego zaprosiła p. Twardową.

Po powitaniach p. Twardowa zaznajomiła obecnych z ideologją Z. P. O. K., zaś referat p. Strzeleckiej p. t. „Rola kobiety w pracy społecznej", był przyjęty burzą oklasków.

Po referatach nastąpiła dyskusja, w której wzięły udział p. p. Iwaszkiewiczowa, Kurzynowa (przewodnicząca oddziału w Adampolu), Bankiewiczówna, Twardowa, Cichocka, Strzelecka, Karpowicznowa, Godlewska, Żmigrodzka, Sokołowska, Wincentakowa, Niedentalowa i inne. Na zakończenie dyskusji wygłosił dłuższe przemówienie ks. dziekan Węckiewicz.

W drugim dniu obrad o godzinie 8-ej została odprawiona msza św. w kościele św. Michała, poczem przedstawicielki zarządu głównego i oddziałów zrzeszenia wojewódzkiego wzięły udział w zwiedzeniu przedszkola i bursy żeńskiej Z. P. O. K.

Po obiedzie dalszy ciąg obrad rozpoczął się referatem p. Steinowej p. t. „Wytwórczość gospodarcza kobiet". Następnie p. Tropaczyńska odczytała kronikę zrzeszenia wojewódzkiego w Nowogródku, w której zaznajomiła obecnych z owocem pracy Z. P. O. K. w Nowogródku.

Pani Salmonowiczowa wygłosiła referat: „Uświadomienie obywatelskie". P. Tropaczyńska — „Oświata pozaszkolna wśród kobiet".

Sprawozdanie kasowe za cały czas istnienia Zrzeszenia Wojewódzkiego złożyła p. Bokunowa. Referat „Kultura i piękno w życiu codziennem" wygłosiła p. Strzelecka.

Po referatach wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja w której zabierały głos pp.: Twardowa, Iwaszkiewiczowa, Kornetowa, Bankiewiczowa, Nowicka, Steinowa, Strzelecka, Tropaczyńska, Cichocka, Godlewska, Bryczkowa, Zadurska i inne.

Rezultatem obrad było uchwalenie następujących wniosków: 1) aby członkinie zrzeszenia oddziaływały na społeczeństwo, aby kupowały tylko towary krajowe; 2) przystąpić do współpracy ze Zw. N. Szk. Powsz. i ze Zw. Mł. Wiejskiej. 3) przystąpić do pracy nad przyszłemi wyborami do sejmu.

Pozatem uchwalono złożyć gorące słowa podzięki wicewojewodzinie Godlewskiej za owocną i pełną poświęcenia pracę.

Na zakończenie Zjazd wysłał depesze hołdownicze do pani prezydentowej Michaliny Mościckiej, do pani Marszałkowej Piłsudskiej, do J. E. Biskupa Bandurskiego i do p. przewodniczącej wszystkich zrzeszeń Z. P. O. K. Zofji Moraczewskiej.

Bogatkowskiego, przy współudziale wszystkich członków Zarządu oraz inspektora Zw. Komun. Urzędu Wojew. p. Aleksiuka i inspektora szkolnego p. Rogowskiego. Po złożeniu sprawozdań sekretarjatu oraz z konferencyj rejonowych debatowano nad sprawami mleczarskiemi. Ponieważ na obecny stan mleczarń w dużym stopniu wpływał nieodpowiedni dobór członków Zarządu, Zarząd O. T. O. i K. R. postanowił wpłynąć na to, by przy dorocznych wyborach do nowego Zarządu weszły jednostki odpowiednie i odpowiedzialne.

Pozatem polecono personelowi instruktorskiemu kontrolowanie, czy kredyty udzielane na zakup krów dla członków mleczarń są wykorzystane należycie. W razie stwierdzenia nieodpowiednio użytego kredytu należy spowodować natychmiastowe cofnięcie jego.

W dalszym ciągu obrad postanowiono wysłać wszystkich (zależnie od rozporządzania odpowiednim funduszem) instruktorów na kilkudniowy dokształcający kurs metodyczny w Wilnie w ciągu lutego b. r.

Postanowiono zorganizować 3 lub 4 dniowe kursy dla przodowników zespołów konkursowych wśród Młodzieży Wiejskiej. Kursy te mają być uruchomione w Raduniu Iwju i prawdopodobnie w Olchówku lub w Pudzinie.

Przy składaniu sprawozdań z przeprowadzonych kursów, stwierdzono ogromne zainteresowanie niemi młodzieży.

Pozatem postanowiono urządzić kurs gotowania dla gospodyń, gdyż prawie w każdej miejscowości ludność domaga się tego. Następnie stwierdzono, że rozsprzedaż książek rolniczych powiodła się nadzwyczaj pomyślnie i że na terenie powiatu okazuje się brak literatury rolniczej, albowiem kilkakroć większa ilość książek rolniczych mogłaby być rozsprzedaną.

Uchwalono by sekcja Gospodyń Wiejskich zajęła się bliżej sprawami przemysłu ludowego, zwłaszcza w większych ośrodkach jak Lida, Olżewo lub Wasiliszki.

+ **Zebranie Koła P. M. S.** W niedzielę dn. 26 b. m. odbyło się zebranie reorganizacyjne Koła Polskiej Macierzy Szkolnej w Lidzie pod przewodnictwem Ks. Dziekana Bojaruńca. Po referacie dyrektora Zarządu Centralnego p. Ciozdy omówiono sprawę programu prac oraz wybrano Zarząd w składzie 7-miu osób.

BRASŁAW

+ **Starania o kredyty na zasiewy wiosenne.** Sejmiki brasławski i dziśnieński poczyniły starania w Banku Gospodarstwa Krajowego starania uzyskania pożycz. na zasiewy wiosenne. Konkretnej odpowiedzi dotychczas nie otrzymano.

OSZMIANA

+ **Kara za wywrotową działalność.** W Oszmianie aresztowany został przedstawiciel stronnictwa chłopskiego Piworowicz, który w trybie administracyjnym osadzony został w więzieniu na dwa miesiące. Piworowicz oskarżony jest o prowadzenie wywrotowej agitacji.

LIDA

+ **Posiedzenie Zarządu O. T. O. i K. R. w Lidzie.** Dnia 23 stycznia odbyło się w sali Starostwa Lidzkiego posiedzenie Zarządu Okręgowego T-wa Organizacyj i Kółek Rolniczych pod przewodnictwem p. starosty H.

TROKI

+ **Samobójstwo umysłowo-chorego.** We wsi Michniszki gm. trockiej targnął się na swe życie przez powieszenie 17-letni Władysław Jankowski.

Młody desperat cierpiał umysłowo.

Sprawa uruchomienia komunikacji lotniczej Warszawa—Wilno.

Jak się dowiadujemy starania L. O. P. P. o uruchomienie w roku bieżącym komunikacji lotniczej Warszawa—Wilno nie osiągnęły rezultatu. Linja taka ze względów ekonomicznych mogłaby być uruchomiona jedynie, jako część wielkiej linji, łączącej Warszawę z miastami państw bałtyckich, co mogłoby nastąpić dopiero po przeprowadzeniu odpowiednich rokowań z zainteresowanemi państwami. **(Iskra).**

Z Rady Miejskiej.

Wczorajsze posiedzenie Rady Miejskiej nie wywołało szerszego zainteresowania, co znalazło swój wyraz w skromnie zapełnionych ławach t. zw. „galerji". Istotnie przebieg posiedzenia miał naogół charakter monotonny Przed przystąpieniem do porządku dziennego na wniosek przewodniczącego obecni uczcili przez powstanie pamięć zmarłego ostatnio długoletniego członka wileńskiej rady miejskiej b. p. Izraela Bunimowicza. Następnie szef sekcji finansowej, ławnik Zejmo udzielił odpowiedzi na zgłoszoną na jednem z posiedzeń poprzednich interpelację d-ra Wygodzkiego w sprawie zlicytowania w sklepie przy ul. Niemieckiej 6, przez sekwestratora miejskiego 10 kapeluszy damskich. Jak się wyjaśniło kapelusze te posiadały wartość minimalną i osiągnięta z licytacji suma zaledwie zdołała pokryć koszta licytacji. Wyjaśnienie sekcji finansowej rehabilitujące postępowanie w tej sprawie magistratu, Rada Miejska przyjęła do zatwierdzającej wiadomości. Zkolei poszczególne ugrupowania zgłosiły szereg wniosków nagłych, które rozpatrzono w końcowem stadjum posiedzenia. Po skreśleniu, na wniosek przewodniczącego, kilku punktów z porządku dziennego — dokonano wyboru dówch członków do sądu konkursowego nagrody literackiej im. Adama Mickiewicza. W skład sądu Rada wydelegowała p. Iwaszkiewiczową i Młotkowskiego. Nieco szerszą dyskusję wywołał wniosek magistratu w sprawie wyjednania w Banku Gospodarstwa Krajowego pożyczki długoterminowej w wysokości 475 tys. zł. na roboty wodociągowo-kanalizacyjne. Tu r. Komarnicki wystąpił z dłuższem przemówieniem, domagając się przeprowadzenia pewnej reformy w dozorze finansowym. Po krótkich debatach wniosek magistratu zaakceptowano. Jednogłośnie również prolongowano na rok 1930—31 dodatkowe opłaty za energję elektryczną na fundusz pomocy bezrobotnym. Opłaty te obowiązywać będą nadal w normach dotychczasowych.

Kulminacyjnym punktem wczorajszego posiedzenia był wniosek grupy radnych o wyasygnowanie 20.000 zł. na potrzeby szkolnictwa żydowskiego. Radny prof. Komarnicki w imieniu endecji złożył oświedczenie, że klub jego głosować będzie przeciwko wnioskowi, reszta jednak rady zajęła stanowisko wręcz przeciwne, aprobując wniosek w tej sprawie magistratu i komisji finansowej, który z powodu braku kredytu uznał za możliwe wyasygnować narazie na ten cel jedynie 10.000 złotych.

Kwestja zmiany nazwy ul. Sołtaniskiej nie znalazła na wczorajszem posiedzeniu definitywnego rozwiązania. Rada Miejska bowiem upoważniła magistrat do wybrania jednej z nazw proponowanych przez zbiorową petycję mieszkańców tej ulicy. W nazwach tych między innemi figuruje: Odyńcowa, Łosiowa, Słoniowa, i kilka innych w tymże rodzaju.

W dalszym ciągu posiedzenia dokonano uzupełniających wyborów do szeregu komisyj miejskich, a więc do Komitetu Rozbudowy m. Wilna na miejsce J. Godwoda — p. Edmunda Jakubiniego. Do komisji Kulturalno-Oświatowej na miejsce p. Jundziłła — „wybitnego działacza na polu kulturalno-oświatowem" — p. Jakubczyka. Do komisji Opieki Społecznej wybrano radnych: Jensza, Szabada i Stążowskiego.

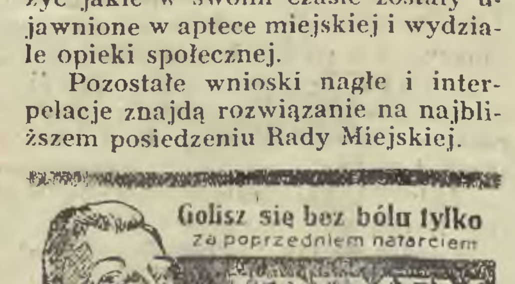
Dalszy ciąg obrad poświęcono załatwieniu wniosków nagłych, część z nich odroczono, pozostałe podajemy w porządku chronologicznym:

Na wniosek radnych P. P. S. i endecji uchwalono zanulować decyzję magistr., zabraniającą wydzierżawiania, ze względów higjenicznych, sali miejskiej na urządzanie poranków muzycznych, odczytów, wieców i t. p.

Na wniosek frakcji P. P. S. postanowiono zarządać od magistratu sprawozdania finansowego z działalności miejskiej straży ogniowej, której gospodarka, jak udowadniał p. Stążowski jest pod każdym względem więcej niż fatalna. Komisję zaś rewizyjną upoważniono do zreferowania Radzie Miejskiej swej opinji w kwestji tej gospodarki.

Zażądano ponadto od magistratu niezwłocznych sprawozdań z nadużyć jakie w swoim czasie zostały ujawnione w aptece miejskiej i wydziale opieki społecznej.

Pozostałe wnioski nagłe i interpelacje znajdą rozwiązanie na najbliższem posiedzeniu Rady Miejskiej.



Z SĄDÓW

Proces Zygmunta Karnickiego przed sądem apelacyjnym.

Toczaca się od szeregu lat sprawa Zygmunta Karnickiego-Smoleńskiego o zabójstwo dokonane na jednym ze świadków porachunków na tle zatargu honowego między oskarżonym a Dzierdziejewskim, odżyje niebawem.

Proces ten wyznaczony został na 31 b. m. w sądzie apelacyjnym w Wilnie.

Jak wiadomo Karnicki przez sąd okręgowy zasądzony został na trzy miesiące twierdzy, lecz od wymiaru tgo odwołał się do wyższej instancji, domagając się zupełnej rehabilitacji.

Na rozprawę wezwano nowego świadka który ma stwierdzić, że napastujący Karnickiego Dzierdziejewski pierwszy użył broni palnej, co skłoniło Karnickiego do oddania strzału, od którego padł trupem asystujący przy tem zajściu Bądzkiewicz.

KARNAWAŁ.

Strojny bal! Jazz-band! Wino! A więc, hulaj dusza!
Cóż że kosztuje?! Furda! Ktoby się tem wzruszał!

Co dziś — to jeszcze nasze! Co jutro — któż zgadnie?!
Ja zgadnę, przyjaciele! W czarze wina, na dnie,

Siedzi upiór zgryzoty, co szarpie i dławi,
Co Wam jutro na trzeźwo rachunek wystawi!

Każe płacić Wam troską, biedą i zgryzotą,
Za lekkomyślnie, głupio roztrwonione złoto...

Tylko ten się w niedoli nie uwikła pęta,
Kto dziś — nawet w zabawie — o Jutrze pamięta.

Kto, przezorny, oszczędza — tego minie zło
Bo ma środki w zapasie w Kasach P. K. O. —

M. Cz.

KRONIKA

Wtorek 28 Stycznia

Dziś: Objaw. św. A.
Jutro: Franciszka Sal.

Wschód słońca—g. 7 m. 34
Zachód „ —g. 15 m. 58

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologji U. S. B. w Wilnie z dnia 27 I—1930 roku.

Ciśnienie średnie w milimetrach: 765
Temperatura srednia: — 3° C
„ najwyższa: 0° C
„ najniższa: — 6° C
Opad w milimetrach: —
Wiatr przeważający: cisza.
Tendencja barom.: spadek, nast. wzrost.
Uwagi: rano pogodnie, wiecz. gęsta mgła.

SAMORZĄDOWA

— **Posiedzenie Komisji Wojew. dla usprawnienia administracji komun.** W dniu 27 b. m. pod przewodnictwem naczelnika wydziału samorządowego Urz. Wojew. Józefa Rakowskiego odbyło się organizacyjne posiedzenie komisji wojewódzkiej dla usprawnienia administracji komunalnej.

Na posiedzenie komisji przybył p. wojewoda Wł. Raczkiewicz, który w przemówieniu podkreślił znaczenie obejmowanych przez komisję prac, zaznaczając iż stanowią one jeden z fragmentów wytycznych Rządu w dziedzinie usprawnienia administracji publicznej państwa.

Jak się dowiadujemy, w najbliższych dn. ma być zwołane posiedzenie sekcji samorządu m. Wilna, która się zajmie sprawami dotyczącemi usprawnienia i uproszczenia urzędowania biur Magistratu m. Wilna.

MIEJSKA

— **Egzaminy dla sekwestratorów.** Przed kilku dniami w magistracie odbyły się egzaminy dla sekwestratorów, którzy poddani zostali egzaminowi ze znajomości języka polskiego.

15 proc. egzaminujących się otrzymało podobno notę niedostateczną.

— **Elektropompy.** Magistrat zamierza zastąpić motory Diesla na stacji pomp w ogrodzie Bernardyńskim przez elektropompy, co pozwoli zużytkować nadmiar energji elektrycznej w elektrowni miejskiej.

— **Choroby zakaźne.** W tygodniu ubiegłym miejskie władze sanitarne zanotowały na terenie miasta 104 wypadki zasłabnięć na choroby zakaźne, z czego na ospę wietrzną 3, tyfus brzuszny 2, płonica 8, błonica 2 (w tem 1 zgon), odrę 62 (3 zgony), kzstusiec 4, gruźlicę 13 (8 zgonów), grypę 1, różę 9 (w tem 1 zgon) i zapalenie mózgu 1.

WOJSKOWA

— **Dodatkowa Komisja Poborowa.** We środę 29 b. m. w gmachu przy ul. Bazyljańskiej odbędzie się dodatkowe posiedzenie komisji poborowej. Obowiązek stawiennictwa mają wszyscy ci mężczyźni stale zamieszkali na terenie m. Wilna, którzy we właściwym czasie z jakichkolwiek bądź względów na komisję nie stawili się.

SPRAWY ROBOTNICZE

— **Wstrzymanie ruchu emigracyjnego do Kanady.** Jak się dowiadujemy, w roku bieżącym nie będą wydawane robotnikom pozwolenia na wyjazd do Kanady. Zarządzenie powyższe wydane zostało na skutek wyczerpania kontygensu przeznaczonego na teren województwa wileńskiego.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— **Walne zebranie członków Wileńskiego Towarzystwa Muzycznego „Lutnia".** Dziś we wtorek 28 b. m. o godz. 8 wiecz. (20) odbedzie się walne zebranie członków Wil. Tow Muzycznego „Lutnia" w sali prób T-wa (ul. Ad. Mickiewicza 6). Na porządku dziennym między innemi sprawy następujące: 1) sprawozdanie z działalności T-wa. 2) Wybory do Zarządu i Komisji Rewizyjnej 3) wolne wnioski. Zaległe składki członkowskie — przynajmniej za 1-sze półrocze 1929 r. należy uregulować przy wejściu na zebranie.

— **Wileńskie Towarzystwo Lekarskie.** We środę, dnia 29 b. m. o godzinie 20-ej w lokalu własnym (Zamkowa 24) odbędzie się posiedzenie naukowe Wileńskiego oTwarzystwa Lekarskiego z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokółu z poprzedniego posiedzenia. 2) Dyskusja w sprawie referatu dra Rudzińskiego. 3) Z Zakładu Anatomji Patologicznej U. S. B. — dr. T. Hryniewiczówna: a) kilka uwag i histologji ziarnicy złośliwej z pokazem preparatu, b) barwienie oxydaz w leukocytach krwi metodą prof. Epsztejna, c) pokaz wątroby z dużą jamą gruźliczą. Dr. Łuczyński — a) przypadek obustronnych nerek torbielowatych z omówieniem przyczyn ich powstania, b) przypadek mieszańca ślinianki przyusznej, c) pokaz śledziony i wątroby w przypadku leukaemia myelogenes chron. 4) Z I Kliniki Chorób wewnętrznych dr. J. Frydman — Wartość kliniczna niektórych metod badania zawartości białka w płynach ustroju i jego wydzielinach.

ZABAWY

— **Zabawa Karnawałowa.** Związek Pracowników Administracji Wojskowej Koło w Wilnie urządza Zabawę Karnawałową w dn. 8 lutego 1930 roku, w salonach lokalu Związku przy zaułku Kazimierzowskim 3 (róg ul. Wielkiej i ul. Subocz). Początek o godz. 21. Strój wieczorowy. Dochód przeznaczono na cele kulturalno-oświatowe Związku. Zaproszenia można otrzymać codziennie w Sekretarjacie od godziny 18 do 20. Wstęp 3 zł. akademickie 2 zł.

— **Bal Włóczęgów.** Dnia 1 lutego 1930 r. odbędzie się Doroczny Bal Akademickiego Klubu Włóczęgów Wileńskich, w salach Klubu Przemysłowo-Handlowego przy ul. Mickiewicza 33. Początek o godz. 23 (11). Wstęp zł. 7, dla akademików zł. 4. Stroje nie obowiązują.

— **Bal Morski.** Dla uczczenia padniosłego Jubileuszu 10-lecia odzyskania przez Polskę dostępu do morza. Zarząd Wileńskiego Oddziału Ligi Morskiej i Rzecznej urządza w dniu 13 lutego r. b. w salonach Kasyna Garnizonowego Wielki Bal Morski.

Komitet organizacyjny Balu mającego stanowić główną atrakcję urządzanego na terenie Wilna Tygodnia Morskiego zapowiada szereg niebywałych wrażeń i niespodzianek.

Stylowo i bogato udekorowane salony Kasyna zgromadzą w tym dniu jak najszersze sfery społeczne i towarzyskie naszego miasta, pragnące naprawdę pięknej i beztroskiej zabawy.

TEATR I MUZYKA

— **Teatr miejski na Pohulance.** Dziś w dalszym ciągu barwna i nadwyraz efektowna baśń groteskowa Gozziego „Księżniczka chińska Turandot" z ilustracją muzyczną Bussoniego.

— **Teatr miejski Lutnia.** Dziś teatr Lutnia występuje z premjerą głośnej sztuki znakomitego autora angielskiego Somerset-Maughamh „Grzesznica z wyspy Pago-Pago". Fascynująca akcja tej sztuki toczy się na barwnem i egzotycznem tle wysp polinezyjskich, których tropikalny klimat sprzyja wybuchowi nieokiełznanych namiętności. Tam na Pago-Pago w obliczu przyrody rozegra się walka pomiędzy reprezentantami dwóch światopoglądów europejskich, a wyrok wyda uciekinier z cywilizowanej Ameryki, zwolennik powrotu do natury. Popisowe role grają: J. Werniczówna, Białoszczyński,, Zelwerowicz. Reżyseruje Jerzy Walden.

— **Opera w teatrze miejskim na Pohulance.** „Jaś i Małgosia" opera fantastyczna Humperdincka w trzech obrazach, we wtorek i we środę 5 lutego o godzinie 8 wiecz. ukaże się na scenie teatru miejskiego na Pohulance w wykonaniu najwybitniejszych sił wileńskiego zespołu operowego, wileńskiego zespołu orkiestry operowej, złożonej z 32 osób, chóru żeńskiego i zespołu tanecznego p. Lidji Winogradzkiej. Operę reżyseruje i inscenizuje prof. Adam Ludwig. Kierownictwo muzyczne spoczywa w rękach dyr. Zygmunta Dołęgi. Dekoracje i kostjumy projektował inż. Witold Małkowski.

RADJO

WTOREK, dnia 28 stycznia 1930.

1.55: Sygnał czasu z Warszawy. 1205: Poranek muzyki popularnej. 13.10: Komunikat meteorologiczny z Warszawy. 16.10: Program dzienny. 16.15: „Wielcy wirtuozi" — audycja gramofonowa. 17.00: Audycja dla młodzieży „Czego ludzie nie wymyślą?". 17.25: „Jak nie należy mówić po polsku" pogadankę wygł. Jerzy Wyszomirski. 17.45: Koncert z Warszawy. 18.45: „O motywice w fotografji" opowie Jan Bułhak. 19.05: 24-ta lekcja języka niemieckiego. 19.20: Transmisja opery z Katowic.

ŚRODA, dnia 29 stycznia 1930 roku.

11.55: Sygnał czasu z Warszawy. 12.05: Gramofon. 13.10: Komunikat meteorologiczny z Warszawy. 16.10: Program dzienny. 16.15: Wesoła muzyka dla dzieci. 16.45: Gramofon i odczyt z Warszawy. 17.45: Koncert z Warszawy. 18.45: Kwadrans akademicki. 19.05: Audycja niesamowita: „Dostojny gość" zradjofon. utwór Ponteppidana. 1930: 21-a lekcja języka włoskiego. 19.45: Program na czwartek, sygnał czasu i rozmaitości. 20.00: Kwadrans literacki, koncert, feljeton, komunikaty oraz muzyka taneczna z Warszawy.

KINA I FILMY

„HOLLYWOOD" (Szał filmowy) (Kino „Sport").

Ci wszyscy, dla których Hollywood jest celem stałych tęsknot, a zawód artysty filmowego szczytem marzeń — powinni (a zwłaszcza powinne) byli ten film zobaczyć. Tysięc razy trudniej niż „bogatemu do królestwa niebieskiego", jest dostać się do owego wyśnionego raju którym dla wielu, wielu mniej lub więcej niedojrzałych jest atelier filmowe. Film „Hollywood" jest znakomitą tego ilustracją, kubłem zimnej wody dla różnych niepoprawnych fantastów. Bardzo ciekawy jest i z innego powodu. Oto przed objektywem aparatu fimowego przesuwają się bardzo liczne co znakomitsze gwiazdy. Kogo tu niema! I Charlie Chaplin i Douglas Fairbanks i niewidziany zwykle na ekranie znakomity reżyser Cecil de Mille z bratem Williamem i inni, wszyscy tak, jak wyglądają „na codzień". Z niewieścich gwiazd widzimy Mary Pickford, Polę Negri, Mary Astor, Nitę Naldi i jeszcze inne, których już nie pamiętam.

Cześć sportową programu wypełnił świetny film instrukcyjny wojskowy, nakręcony pod kierownictwem znanego reżysera Bigańskiego, zrobiony doskonale! Bardzo piękne, artystyczne zdjęcia, doskonale opracowana akcja, trafne i bardzo poprawne napisy, jasny i zwięzły scenarjusz, a wszystko podane w bardzo dostępnej dla każdego laika nawet formie. Nie potrzebuję oczywiście, specjalnie tego podkreślać, że pod względem wojskowym — wzorowo. Z przyjemnością się na to patrzy (każdy kto przebył wojnę) po różnych partackich bujdach" z różnych „batalistycznych" filmów. Jeden tylko był defekt — gruby nietakt, którym jest pewne polityczne zabarwienie akcji bojowej. Cenzura powinna była to wyrzucić, co przyszłoby tem łatwiej, że główny ciężar tego leży w napisach. Tematem filmu było zachowanie się czujki (wedety) w obliczu nieprzyjaciela. Za tydzień, następny z tejże serji film p. t. „Marsz ochronny". **(sk)**

SPORT

LEKKA ATLETYKA

Zwycięstwo Petkiewicza w Ameryce.

Petkiewicz, zwycięsca fenomenalnego Nurmiego, w pierwszym swym starcie w Ameryce, który miał miejsce dnia 25 b. m. w Bostonie, zwyciężył w biegu na dwie mile angielskie, bijąc 17 startujących amerykańskich zawodników.

Zwyciąstwo to jest nowym pełnym sukcesem młodego naszego sportu, na arenie międzynarodowej.

III Kobiece Igrzyska w lekkiej atletyce i grach sportowych odbędą się w dniach od 6 do 8 września r. b. w Pradze.

P. Z. L. A. przygotowuje się do nich bardzo gorliwie, stwarzając przy poszczególnych okręgach grupy treningowe zawodniczek. W lutym proponowane jest urządzenie kursu dwutygodniowego we wsi Bukowinie, odległej o 18 kilometrów od Zakopanego, a w sierpniu ma się odbyć obóz w okolicach Warszawy, na którym zostanie ustalona definitywnie reprezentacja.

Z Wilna do grupy treningowej zostały wyznaczone trzy zawodniczki, a mianowicie: Lewinówna (Makabi), Sawicka (A. Z.S.), i Kraśnicka (Strzelec).

HOKEJ.

Pierwszy mecz hokejowy. W niedzielę, dnia 26 b. m. w Parku Sportowym im gen. Żeligowskiego obył się mecz hokejowy, pierwszy w obecnym sezonie, pomiędzy A. Z. S. i P. K. S., zakończony przewidywanem zwycięstwem mistrza Wilna A. Z. S. w stosunku 13:1 (2:0,, 5:1, 6:2).

Przebieg gry był następujący: w pierwszej tercji młoda drużyna P. K. S. wykazała duże zdenerwowanie i tremę, był to jej przecież 1-szy występ na lodzie i do tego z kilkuletnim mistrzem Wilna, nadto niezgrana i słabsza technicznie ustępowała znacznie A. Z. S,owi, rezultatem czego wynik pierwszej tercji brzmiał 6:0.

W drugiej natomiast tercji P. K. S. przychodzi do siebie, przyczem Andrzejewski II inicjuje kilka niebezpiecznych, celowych ataków na bramkę A. Z. S. i wreszcie udaje się temuż graczowi zdobyć honorową bramkę dla P. K. S. Wynik drugiej tercji — 5:1.

Trzecia tercja gry była najciekawsza. A. Z. S., który dotychczas przewagę swoją cyfrowo zaznaczył niemal wyłącznie indywidualnemi zagraniami braci Godlewskich, czy też Kostanowskiego, zaczyna się zgrywać coraz lepiej i dopiero w tej tercji gry można było zaobserwować ładne i celowe ataki na bramkę P. K. S-u, które niestety kończyły się na „murze" nóg ambitnie broniących swej świątyni graczy P. K. S.. Wynik trzeciej tercji 2:0.

Reasumując stwierdzamy, że pierwszy mecz mistrza Wilna wypadł dość blado, gra bowiem chwilami była chaotyczna i ospała, technika prowadzenia krążka i samej jazdy niezupełnie jeszcze opanowana. Wyjątek jedynie stanowi Godlewski Czesław, który swą grą rzeczywiście może wzbudzić zainteresowanie i podziw. Tem się tłumaczy jego udział w reprezentacji hokejowej Polski w roku ubiegłym. Co do samego tempa gry, to takowe było narzucane przez wspomnianych braci Godlewskich i dyktującego graczom z obrony, okrzykami „gaz" prof. Weyssenhoffa. eJst to jednak pierwszy mecz mistrza i przypuszczać należy, że drużyna A. Z. S. wkrótce dojdzie do formy, co musi osiągnąć szybko, chociażby z uwagi na ciężką walkę, jaka czeka A. Z. S. w rozgrywkach o mistrzostwo Polski w Krynicy (17 do 22 lutego).

Co do drużyny Policyjnego Klubu Sportowego można powiedzieć, że zapowiada się bardzo dobrze, a Andrzejewski II stanowi cenny nabytek dla drużyny, byleby się tylko nie zmanierował.

Sędziował mecz p. Wasilewski.

SANECZKI.

Otwarcie toru saneczkowego. W niedzielę dnia 2 lutego o godzinie 11-ej odbędzie się uroczyste otwarcie toru saneczkowego na górze Trzykrzyskiej.

W ramach uroczystego otwarcia toru Okręgowy Ośrodek Wychowania Fizycznego organizuje pierwsze w Wilnie zawody na torze saneczkowym.

Program zawodów:: a) bieg saneczek jednoosobowych, b) — dwuosobowych i c) — trzyosobowych.

Zawodnicy, którzy uzyskają najlepszy czas zostaną nagrodzeni żetonami. Zawodnicy startują z własnym sprzętem. Zgłoszenia do poszczególnych biegów należy przesyłać do Okr. Ośr. W. F. wraz z imiennym wykazem osad startujących, do dnia 31 stycznia do godziny 12-ej.

NA WILEŃSKIM BRUKU

Zakonspirowany występ komunistów.

Nocy wczorajszej niewykryci sprawcy zawiesili na jednym ze słupów czerwoną płachtę z napisami o treści antypaństwowej oraz rozrzucili większą ilość ulotek komunistycznych, które uległy skonfiskowaniu, sztandar zaś przeniesiono do I komisarjatu P. P., gdzie upiększy już liczne tego rodzaju zbiory muzealne.

Podrzucone dzieci.

W podwórzu N-r. 46 przy ulicy Legjonowej pozostawiono na pastwę losu dwoje małych dzieci.

Policja stwierdziła, że czynu tego dokonała Józefa Obrocka, zamieszkała przy ulicy Trockiej N-r. 16.

Obrocką aresztowano.

— W zakrystji św. Teresy porzucone zostało tygodniowe niemowlę, które ulokowano w przytułku Dzieciątka Jezus.

Wypadki za dwie doby ostatnie.

Od godziny 9 rano dn. 25 do g. 9 r. dn. 27 b. m. zanotowano 116 wypadków, a w tej liczbie 12 kradzieży, 30 opilstwa, 48 przekroczeń administracyjnych.

Obrabowane sklepy.

Nocy ubiegłej do sklepu spożywczego Doby Lewinowej, mieszczącego się przy ulicy Zawalnej N-r. 19, przez wyłamaną ścianę wdarli się złoczyńcy, którzy skradli znajdujące się tu zapasy masła, serów holenderskich, czekolady i innych wiktuałów, poczem ulotnili się niepostrzeżenie.

Poszkodowana ocenia straty na 818 zł.

Policja wszczęła dochodzenie celem ujęcia włamywaczy.

— Ze sklepu kolonjalnego, należącego do Sawicza (ul. Wiwulskiego 29) skradziono wiele różnego towaru wartości 1060 zł.

Złodziei narazie nie ujęto.

Okradziona z garderoby i bielizny.

Z mieszkania Basi Lichtson (ul. Kalwaryjska 51) niewykryci sprawcy skradli garderobę i bieliznę, wartości 350 zł.

Rozmaitości

HUMOR AMERYKAŃSKI.

Zabawny, naturalnie nieprawdziwy, wypadek opowiadają tu o przytomności umysłu jednej ze stenotypistek, która podczas napadu bandy rabusiów na bank została raniona kulą rewolwerową, na szczęście nie śmiertelnie. Miss Mary Grafilth w chwili, gdy ja koleżanki kładły na sofę, w oczekiwaniu pomocy lekarskiej, odezwała się z wysiłkiem: Betty umieram. Bądź tak dobra i napisz do Herberta, że jego tylko kochałam. Napisz mu że zasyłam mu ostatnie pozdrowienia. Betty nie zapomnij napisać na dwie kalki i poślij kopje jeszcze do Toma i Artura.

OFIARY:

Zamiast kwiatów na grób ś. p. Feliksa Biskupskiego pedagoga szkół średnich, Rada Pedagogiczna gimnazjum im. Ad. Mickiewicza składa zł. 50 na schronisko nauczycielek-weteranek przy Stowarzyszeniu Nauczycielstwa Polskiego w Wilnie.

PRZETARG

Dyrekcja Lasów Państwowych w Wilnie niniejszem ogłasza, że w dniu 12 lutego 1930 r. o godzinie 12-ej w lokalu Dyrekcji (ul. Wielka Nr. 66) odbędzie się przetarg na wydzierżawienie niżej wymienionych objektów wodnych:

L. p.	NAZWA OBJEKTU	Nr. grupy	Położone w nadleśnictwie	Położone w powiecie	Położone w gminie	Obszar w ha	Cena wywoławcza złotych w złocie	Wysokość wadjum w złotych	Termin objęcia dzierżawy	Wydzierżawia się na okres do
1	Jezioro Miastro (wstęp) . .	51	Miadziolskiem	Postawskim	Miadziolskiej	1328.00	500.00	200.00	1.II.1930.	1.IV.1933.
2	„ Miadzioł, Szyrmież (wstępy)	52	„	„	„	1169.75	450.00	150.00	„	„
3	„ Spory, Świtka, Świta, Worwierowo, Głuboczyca, Świetłość, Wołczyno, Dołża, Czetwiert (wstępy) . . .	54	„	„	Mańkowickiej Postawskiej	383.45	150.00	50.00	„	„
4	„ Szwakszta Wielka i Mała (wstępy) . . .	C	„	„	Kobylnickiej	1093.00	450.00	150.00	„	„
5	„ Narocz (wstęp) .	B	„	„	„	8009.00	1000.00	300.00	„	„
6	„ Widzkie (wstęp) i Sawłazory . . .	43/b	Hoduciskiem	Brasławskim	Widzkiej	10.50	50.00	10.00	„	„
7	„ Możejki, Księdzowskie, Zagacz, Olsia	32/a	„	Postawskim	Postawskiej	128.30	1500.00	500.00	„	„
8	„ Bałtis		„	Święciańskim	Ignalińskiej	22.20	500.00	150.00	„	„
9	„ Balciska, Świrnale, Kompocie, Dumblele, Jasino, Minczele, Niemenczynek, Purniszki, Birżewo	7	Niemeńczyńsk.	Wil.-Trockim	Niemenczyńsk.	59.90	600.00	200.00	„	„
10	Rzeki Rudomianka, Żwigrda, Mereczanka .	5	Międzyrzeck.	„	Rudziskiej	74.50	370.00	120.00	„	„
11	Jezioro Ligojnie-Rasztutis, Gobsta	16	„	„	„	106.15	1200.00	400.00	„	„
12	„ Homel, Miadziolski Us, Garan i rzeka Wilja od Santoki do Michaliszek	3	Podbrodzkiem	„	Worniańskiej	224.90	1700.00	600.00	„	„
13	„ Kiernowo		Rudnickiem	„	„	75.00	550.00	200.00	„	„
14	„ Niepiry, Tejlis, Ilgajtis, Balczuk I . . .	21	Święciańskiem	Święciańskim	Święciańskiej	87.96	900.00	300.00	„	„
15	„ Wajuny, Rarkinie, Wikształaja, Zezulis	24	„	„	Zabłociskiej	263.42	2000.00	700.00	„	„
16	„ Markwinajtis, Markwiany, Pedolinka, Podcejkinie, Burżynka, Mergieżerys, Szwinta, Wobolinis .	25	„	„	„	72.12	500.00	200.00	„	„
17	„ Dryngis, Dryngiszcze	19	„	„	Łyngmiańskiej	400.00	5000.00	1500.00	„	„
18	„ Balczuk II, Dumble, Balczuk III, Pogilutis, Aukszlinis	20	Święciańskiem	Święciańskim	Łyngmiańskiej i Zabłociskiej	80.70	850.00	300.00	„	„
19	„ Kurociej i Gieruciszki	55	„	„	Łyngmiańskiej	45.72	250.00	100.00	„	„
20	„ Kompotis, Sergielis .	9	„	„	Janiskiej	65.84	400.00	150.00	„	„
21	„ Malowanka, Płoniany, Girdziuny, Kragżle .	12	Trockiem	Wil.-Trockim	Trockiej	86.18	1000.00	350.00	„	„
22	„ Birwa-Bizuny, Szulniki (część), Purwie, Cukiszki, Raka-Oko, Męć, Wirtalaukszys, Szemiot (część) . .	13	„	„	„	110.00	1000.00	350.00	„	„
23	„ Morgi, Kotysz, Wojniak	11	„	„	„	160.40	1800.00	600.00	„	„
24	„ Bazyljańskie Opactwo, Oczko, Piliszki, Kuchnia, Oławka, Bołocie	14	„	„	„	39.93	450.00	150.00	„	„
25	Rzeka Wilja od Narowy do Styrni	4	„	„	Trocko-Rzeszańskiej	56.00	350.00	150.00	„	„
26	„ Wilja w Mazuryszkach	I/a	Wileńskiem	„	„	14.50	140.00	50.00	„	„
27	Jezioro Gwoździka	11-a	„	„	„	6.60	40.00	15.00	„	„
28	Rzeka Wilja w Zakrecie. .	1	„	„	Wilno	65.00	300.00	100.00	„	„
29	Jezioro Snudo i Krewce . .	37	Brasławskiem	Brasławskim	Pluskiej	1656.25	7000.00	2500.00	1.IV.1930	„
30	„ Nadjezierze	VI/A	Duniłowickiem	Postawskim	Duniłowickiej	25.00	150.00	50.00	„	„
31	„ Łuczaj, Lisica, Stary Dwór, Kality . . .	50	„	„	Łuczajsko-Duniłowickiej	409.00	2500.00	800.00	„	„
32	„ Hajdelis	30	Hoduciskiem	Święciańskim	Hoduciskiej	21.15	160.00	60.00	„	„
33	„ Konciażyno, Astaszonki, Szejnelis . .	23	„	„	Zabłociskiej	105.80	1000.00	350.00	„	„
34	„ Orzweta, Ostrowiszki, Dzietkowszczyzna	28	„	„	Twereckiej	215.41	1750.00	600.00	„	„
35	„ Świrki, Kaczanowszczyzna, Pietruszany .	29	„	„	„	91.98	500.00	200.00	„	„
36	„ Mieduwis, Międzyrzec, Korwie, Łukno, Jeziorko, Ilkuć-Ilga, Biedugnia i Turgojcie	16 17	Trockiem	Wil.-Trockim	Rudziskiej	188.87	1800.00	600.00	„	„
37	„ Popis, rzeka Waka .	15	Międzyrzeck.	„	„	213.75	4500.00	1500.00	„	„

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg na Rybołówstwo" należy przesłać do Dyrekcji najpóźniej do dnia 11 lutego 1930 roku włącznie. Dnia 12 lutego o godz. 12 odbędzie się otwarcie ofert w obecności ewentualnie przybyłych oferentów przez Komisję Przetargową. Dyrekcja Lasów Państwowych zastrzega sobie prawo zatwierdzenia ofert lub przeprowadzenia przetargu ustnego po otwarciu ofert pisemnych.

Dyrekcja Lasów Państwowych w Wilnie.

PHILIP MACDONALD. 43)

ZEMSTA DETEKTYWA.

(„THE WHITE CROW").

Autoryzowany przekład Janiny Sujkowskiej.

5.

Zajechali przed Scotland Yard. Antoni wyskoczył z samochodu i zwrócił się do White'a.

— Zaraz ci przyślę list. Zawieziesz go pod wskazanym adresem i albo dostaniesz ustną odpowiedź, albo żadnej. Potem będziesz tu na mnie czekał. Nie obawiaj się, policja cię stąd nie ruszy.

Wszedł do gmachu i udał się na górę prosto do pokoju Lucasa. Komisarz siedział sam, ogromnie wzburzony. Powitał przyjaciela słowami:

— Wiesz, zdaje mi się, że wszyscy śnimy, że jawa stała się snem. Sprawa Lines Bowera nie jest realna

Antoni usiadł po drugiej stronie biurka.

— Wiem o tem. Żadna porządna zbrodnia nie jest nigdy realna. Jeżeli wy, policja, wbiliście sobie w głowy, że sprawy pierwszej klasy podciągają się pod kategorję „Szczęściarzy" tem lepiej. Ale co się stało?

Rozległo się pukanie do drzwi i wszedł Pike.

— Pike — rzekł zasępiony zwierzchnik — odpowiedz panu pułkownikowi o swoich kłopotach.

Oczy inspektora przeniosły się z Lucasa na Antoniego.

— Według rozkazu — rzekł. — Zajęliśmy się doradcami prawnymi — Theobaldem i Hoarem. Sierżant Rypley — sprytny chłopiec — był tam wczoraj i przedwczoraj. Chodziło o to i owo. — Pike zmrużył znacząco oko.

— Rozumiem — rzekł Antoni. — Rozumiem. — I zapytał naczelnika.— Który?

— Przepraszam pana?— Pike spojrzał na detektywa z wyrazem niedowierzającego zdumienia.

— Który? — powtórzył niecierpliwie Antoni. — Pytam, które jagnię przepadło? Który wspólnik jest nieobecny?

Lucas gwizdnął przeciągle. Pike zaklął z wybuchem i opanowawszy się odpowiedział:

— Hoare, panie. Za pierwszym razem Ropley zastał tylko Theobalda i za drugim razem także. To mu dało do myślenia, więc zapytał o tamtego. Theobald odpowiedział, że Hoare wyjechał na parę dni, ale że dziś wieczorem rano będzie zpowrotem. Ropley zatelefonował rano: Theobald zaniepokojony, bo Hoare nie wrócił i nie dał żadnego znaku życia. Wyjechał na wycieczkę samochodową, niewiadomo dokąd. Ripley złożył mi raport dziś po południu zaraz po pańskiem odejściu. Przed godziną zaś zgłosił się sam Theobald i powiedział Ripley'owi, że się lęka, czy się nie stało jakie nieszczęście. Pytał się co ma robić?

— Numer samochodu Hoare'a?— zapytał Antoni.

— A. 2196 XI — odpowiedział Pike. — Dziś w południe dano znać do policji w Hertfordzie, że samochód ten został znaleziony na wrzosowisku koło Pipeley, w odległości dwustu kroków od szosy wywrócony i pusty.

Antoni spojrzał na sufit.

— A Hoare'a niema...?

— Już od czterech dni. Tak przynajmniej twierdzi Theobald i personel z Massey Buildings.

— Co wiecie o nim i jego życiu?

— Narazie nic. Bardzo spokojny człowiek. Naturalnie zbiera się informacje.

Antoni nie odrywał oczu od sufitu

— Pike, może panu przyszło do głowy, że Hoary był prawdopodobnie młodym człowiekiem. Ciemna cera. Wzrost jakieś pięć stup, osiem cali. Twarzy obecnie nie posiada. Lewa ręka złamana w łokciu. Na prawej — duża, brzydka oparzelizna. Jest cały mokry i leży na kamiennej płycie.

— Wiel-ki — Bo-że! rzekł powoli z uczuciem Lucas i przyłożył rękę do czoła. — **Powiadziałem,** że ta sprawa nie jest realna.

Antoni i Pike patrzyli sobie w oczy. Policjant skinął głową.

I mnie się tak trochę zdawało — rzekł. — Myślałem...

Antoni błysnął zębami.

— Panu nie wolno myśleć. — Wstał z fotelu i pochylił się nad biurkiem Lucasa. — Tak. Tak musi być. Inaczej się nie zgodzę... Lucas daj mi papier, ołówek i kopertę. — Usiadł na biurku i nagryzmolił szybko na kolanie dość długi list. Kopertę zaadresował atramentem.

— Pike, czy byłbyś pan łaskaw kazać wręczyć to memu szoferowi? Czeka w czerwonym samochodzie, Mercedesie, koło lewego wejścia.

Lucas nacisnął dzwonek. Zjawił się policjant, któremu Pike wręczył list i wydał rozkaz. Gdy zostali znów sami, komisarz rzekł:

— Nie sądź, Gethryn, że Pike już wszystko powiedział. — Wydał westchnienie podobne do jęku. — Jeszcze jest dalszy ciąg.

— Słucham. — Antoni powrócił na swoje miejsce.

Pike odchrząknął.

— Jak panu wiadomo, pewne osoby mające związek z tą sprawą, były od samego początku pod obserwacją. Między innemi panna Holroyd. Od chwili, gdy pan stwierdził, że zeznała fałszywie à propos zakupów, mieliśmy ją bardzo na oku. Cała jej korespondencja, wysyłana i otrzymywana, była pod kontrolą. Ona naturalnie nie domyśla się tego. — Z temi słowy wydobył z kieszeni kartę białego kartonu i podał ją Antoniemu.

Była to trochę powiększona fotografja stronicy zwykłego papieru listowego, zapisanego pochyłem pismem:

„Moja kochana S.

Nie miej mi za złe, że się zgapiłam i nie posłałam na czas obiecanej próbki. Tyle ostrożności i wszystko na nic.

D. kazał jutro przyjść wcześniej. Jest jakaś nowa pilna robota najwidoczniej w związku z przerachunkami. Pod Nr. 3 zmiany. Moją obserwacją podziel się, z kim uznasz za stosowne. Twoja P."

Antoni przeczytał list, marszcząc czoło. Następnie spojrzał z uśmiechem na Pike'a i odczytał zagadkowe słowa po raz drugi, wolno i z namysłem.

No? Całkiem jasne: „Miej się na ostrożności. D. jest najwidoczniej pod obserwacją". Dalej niema już niczego znaczącego. Co piąty wyraz. Rzuca się to odrazu w oczy. Dziecinne, co? Klucz na wierzchu! Ewentualnie i gorzej, bo...

— Kryminaliści często uciekają się do sposobów elementarnych — rzekł prawie sentencjonalnym tonem Pike.

Antoni stuknął palcem po kartonie

— Naturalnie to daje do myślenia

Lucas wybuchnął.

— Daje do myślenia! Ależ to **fakt!**

Antoni spojrzał kolejno na obu i zapytał:

— Co zamierzacie zrobić z tym fantem?

(D. c. n.)

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Jagiellońska 3, Telefon 99. Czynne od godz. 9—3 ppoł. Naczelny redaktor przyjmuje od godz. 2—3 ppoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 6—7 wiecz. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 12—2 ppoł. Ogłoszenia przyjmują się od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Ś-to Jańska 1, Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. **CENA OGŁOSZEŃ:** Za wiersz milimetrowy przed tekstem — 40 gr., w tekście I, II str. — 30 gr., III, IV, V, VI — 35 gr., za tekstem — 15 gr., kronika rekl.-komunikaty — 1.00 zł. za wiersz redakcyjny, ogłoszenia mieszkaniowe — 30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne — 50% drożej, z zastrzeżeniem miejsca—25% drożej, w numerach niedzielnych i świątecznych—25% drożej, zagraniczne—100% drożej, zamiejscowe — 25% drożej. Dla poszukujących pracy 30% zniżki. Za numer dowodowy 20 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Wydawca „Kurjer Wileński" S-ka z ogr. odp. Druk. „Znicz" Wilno, ul. S-to Jańska 1, telefon 3-40. Redaktor odpowiedzialny **Antoni Wiszniewski**